

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało koncepcyjnych praktykantów skarbu: Franciszka Rzęcę i dr. Rudolfa Halbanę koneypistami skarbu dla służby podatkowej I. instancyi w X. klasie rangi.

### Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo w Bernie telegramem z dnia 21 września b. r. zakazało wprowadzać od dnia 25 września b. r. zwierzęta raziowe przeznaczone na handel z Galicyi do Morawy.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 września.

Zapowiedziana w lecie roku zeszłego przez P. Ministra skarbu dr. Kaizla akcyja w sprawie nowego regulatywu dla zakładania i przekształcania spółek akcyjnych w dziedzinie przemysłu i handlu znajduje urzeczywistnienie w ogłoszonym wczoraj rozporządzeniu Ministerstwa spraw wewnętrznych, skarbu, handlu, sprawiedliwości i rolnictwa.

Regulatyw, o którym mowa, odnosi się do wszystkich Towarzystw akcyjnych, będących zarazem spółkami handlowymi, z wyjątkiem tych, które prowadzą interesy bankowe,

kredytowe lub asekuracyjne, albo mają za przedmiot przedsiębiorstwa budowę lub utrzymanie kanałów dla komunikacji okrętowej, kolei żelaznych (łącznie z kolejami lokalnymi i tramwayami), niemniej żeglugę parową.

Przepisy regulatywu zmierzają najpierw ku temu, aby interesowaną publiczność zaznajomić możliwie i dokładnie pod względem układania podań i zachowania formalności, niezbędnych do uzyskania koncesyj akcyjnych. Równocześnie w skutek zupełnie nowych przepisów o postępowaniu władz, do których należy udzielanie koncesyj, dano rękojmię szybkiego załatwiania podań. Ten sam cel — unikania niepotrzebnej zwłoki — przyświeca postanowieniom regulatywu, odnoszącym się do instytucji koncesyj wstępnej, której udzielanie w zastępstwie i w imieniu Ministerstwa spraw wewnętrznych przekazano w pewnych granicach politycznym władzom krajowym. Dla ostatecznego nadania koncesyj i analogicznie dla zatwierdzania zmian statutowych stawia regulatyw ważną zasadę, że jedno i drugie, więc zarówno stanowe nadanie koncesyj, jak i pozwolenie na zmiany statutu nastąpić ma zawsze wtedy, gdy żadne wyraźne przepisy, a w szczególności postanowienie § 14 patentu o stowarzyszeniach, temu się nie sprzeciwiają. Zasada ta przemienia do pewnego stopnia, o ile to przy istnieniu systemu koncesyjnego w ogóle jest możliwe, przysługujące rządowi prawo udzielania, na obowiązek nieodmawiania koncesyj.

Każde ważne są dalej przepisy regulatywu o „aportach“ czyli udziałach rzeczowych, nie wnoszonych gotówką i prawach majątkowych założycieli. Wnoszeniu aportów nie stawia regulatyw z góry żadnej tamy, przeciwnie postanawia, że wartość pieniężną tych wkładów, która tu przedewszystkiem w grę wchodzi, udowodnić można na wszelki możliwy a odpowiedni sposób. — Ażeby zaś ubiegającym się o koncesję dać możność należytego zbadań tych dowodów, wprowadza regulatyw instytucję osobnych rzeczoznawców t. zw. rewizorów, którzy proponowani przez Izby han-

dlowe i przemysłowe, mają fakultywnie ocenić owe dowody wartości aportów. Zupelną jawność poręcza przepis ten, że wszystkie dokumenta, odnoszące się do założenia spółki akcyjnej mają być przez pewien czas w Izbie handlowej i przemysłowej złożone, aby każdy interesowany mógł je przeglądać.

Co do minimum nominalnej wartości akcyjnej, regulatyw dopuszcza zasadniczo akcyje lub udziały akcyjne po 200 koron. Wyjątkowo, przy mniejszych przedsiębiorstwach lokalnego znaczenia, akcyje lub udziały akcyjne imienne mogą opiewać także na kwotę niższą, jednakże nie mniej jak na 100 koron. W statucie może być z góry przewidziana możliwość nowych emisji akcyjnych, dla których nie potrzeba się już starać u władz państwowych o osobne pozwolenie (autonomiczna emisja akcyj). Dalej wprowadza regulatyw po raz pierwszy przepisy ogólne, w jakich wypadkach i w jakich warunkach może nastąpić stopniowe umarzanie kapitału akcyjnego.

Co się tyczy organizacji spółek akcyjnych, zasadnicze postanowienie orzeka, że w skład zarządu z reguły wchodzić mają osoby obeznane zawodowo z bezpośredniem prowadzeniem interesów. W sposób wyczerpujący normuje regulatyw ważne kwestye, dotyczące się walnego zgromadzenia akcyonaryuszów i korzystania z prawa głosu. Liczba akcyj, która bezwarunkowo daje prawo głosowania, oznacza się w stosunku do wysokości kapitału akcyjnego. Ograniczyć prawo głosowania przez ustanowienie maksymalnej cyfry głosów dopuszczalnych, wolno tylko w wyjątkowych wypadkach. Akcyonaryusze mogą być zastąpieni przy wykonywaniu prawa głosowania przez pełnomocników, którzy nie koniecznie muszą być akcyonaryuszami. Każdy uprawniony do głosowania akcyonaryusz ma prawo żądać, aby mu dozwolono najpóźniej na trzy dni przed walnem zgromadzeniem rozszerzyć się w aktach, dla tegoż zgromadzenia przeznaczonych. Żądaniu temu musi stać się zadość.

Co do nadzoru państwowego, regulatyw zaznacza, że nadzór ten wykonywany będzie wyłącznie w interesie publicznym, a wprowadzanie stałych organów kontrolujących (komisarzy krajowych), celem sprawowania tegoż nadzoru, przewidziano tylko wyjątkowo, w razie gdy tego szczególnie ważne względy publiczne wymagają.

## Konferencya ugodowa.

Projekt Prezydenta Izby dep. zwołania na jutro w niedzielę konferencyi delegatów wszystkich stronnictw parlamentarnych, celem obmyślenia dróg dla wzajemnego porozumienia i umożliwienia tem samem prawidłowego toku prac prawodawczych, rozbił się o opór zarówno klubów lewicy niemieckiej, jak frakcyi radykalnych. Z pięciu klubów lewicy trzy najliczniejsze, mianowicie: niemiecko-postępowy, niemiecko-ludowy i chrześcijańsko-socyalny, oświadczyły się stanowczo przeciw obesłaniu proponowanej konferencyi, grupa zaś Mauthnera i stronnictwo wiernokonstytucyjnej własności powezmą dopiero dzisiaj przed południem ostateczne postanowienie, lecz, o ile się zdaje, także w duchu nieżyczliwym projektowi dr. Fuchsa.

Niemieckie stronnictwo-postępowe pierwsze skończyło narady i wydało komunikat, w którym powiada, że członkowie tego stronnictwa zgromadzili się prawie w komplecie i jednogłośnie uchwalili zlecić swojemu zarządowi, aby na zwołanej na dzień 22 b. m. konferencyi przewodniczących klubów lewicy oświadczył się przeciwko obesłaniu konferencyi. Nieobecni członkowie przyłączyli się do tego oświadczenia.

W niemieckim stronnictwie-ludowym dyskusya głównie toczyła się nad kwestyą, czy wogóle ma się ktoś z tego stronnictwa pojawić na dzisiejszej konferencyi przewodniczących klubów lewicy.

7)

KAROL BRZOWSKI.

## WSPOMNIENIE Z KURDYSTANU.

(Ciąg dalszy).

Biedni mieszkańcy wsi w oczach moich znosili do muchtara, na którego terenie mnie umieszczono, świeżo pieczony chleb, masło, jęczmień i składali pieniądze. Był to haracz nałożony na nich. Wieś miała około czterdziestu dymów, — rabuś nałożył na nią 2000 piastrow (200 złr.) oprócz kontrybucyi w naturze, w której mieściło się i dziesięć par nowych safianowych trzewików!

Rzecz prosta, że biedacy ukradkiem wsuwali się do mnie i ze łzami skarżyli się na straszny ucisk — a widząc, że rabuś wbrew swojemu zwyczajowi w obec mnie miękkim, jakby zatrwożonym się okazał, tem usilniej błagali, abym ich wziął w opiekę. Przekonali się wkrótce, że się mylą, że Mehmed Emin i o mnie pamięta, bo kiedy po wieczery nabawiwszy dubeltówkę lotkami i opatrzywszy rewolwer zabierałem się do snu, kazał sobie zawołać Hassana, przez którego mi zapowiedział, że mam dać mu 200 lir złotych inaczey zabierze konie, broń i wszystko co przy mnie, a mnie zatrzyma przy sobie, jak zatrzymał Kadego, i nie wypuści dopóki te 200 lir się nie znajdą.

— Wiesz mój Hassanie najlepiej, rzekłem, że pieniędzy nie mam przy sobie, oprócz nieco srebrnej monety, bo moje i skarbowe złoto ty nosisz w trzosie pod koszulą, więc możesz przysiąc, że pieniędzy nie mam. Idź więc i powiedz, że nietylko dwiestu, dziesięciu, i pięciu

nawet lir nie będzie miał. Hassan zaniósł tę odpowiedź rabusiowi, długo się z nim rozprawał, w końcu powrócił i przyniósł ultimatum: dwieście lir — albo mnie uprowadzi z sobą. Na to ultimatum posłałem moje: dwiestu lir nie dam, bo ich nie mam! Po Hassanie kazał sobie Mehmed Emin podoficera przyprowadzić; tego, z góry zapytał: co robisz przy tym frenku? Podoficer śmiało odpowiedział: nie zapytałbyś się pewno bataliona strzelców: co robi z frenkiem, jak mnie pytasz jednego; — ten frenk miał z sobą cały batalion i szwadron regularnych lancowych i żądaje teraz, że ich odprawię, bo gdyby ich miał przy sobie, to broda mi jego powiada... i nie mógł dokończyć śmiały podoficer, bo Emin ze wściekłością krzyknął: idź precz ośle!

Wyciągnięty na kilimku, z rewolwerem pod ręką, czujny na każdy ruch podejrzany, spędziłem noc bezsennie — a wierząc, — była to noc strasznie długa! Zaświtało nareszcie i zeszło słońce — ha! wkrótce i los mój się rozstrzygnie. Zanim co Mehmed Emin zrobi, kazałem Hassanowi na jego terenie ustawić stolik geometryczny, a nauczyłem się tak, że rzadko kiedy poziom poprawiałem, — i wkrótce sam przyszedłem ze starszymi ze wsi. — Idąc widziałem rabusia na dole wśród bandy. Podług danych na karcie oznażyłem punkt, gdzie się znajdują i przy pomocy lunetowej dioptry począłem kreślić rzuty wierzchołków gór i inne szczegóły dosyć otwartego terenu, których nazwiska dawali mi wieśniacy. Zjawił się Mehmed Emin, zbliżył się do stolika i dotknawszy świecącej się lunety zapytał: czy to złota? — Prosty mosiadz, nawet niepozłacany, odpowiedziałem krótko i zapytałem wieśniaków o nazwę wsi, której rzut miałem kreślić; — Mehmed Emin przez moje ramię patrzył na robotę. Zwykle co parę dni wszelkie wody, oznaczane ołówkiem, pociągalem niebiesko, wsie czerwono i t. d., papier

na stoliku rozpięty był już w trzech czwartych zapełniony — przypatrzysz mu się Mehmed Emin zapytał: czy te niebieskie pokręcone linie są rzeki? — Tak jest, rzeki. — Na karcie naznaczone były dwa strumienie, które już bliskie złączenia łukami się oddalają i znów się zbliżają tworząc niby ósemkę, wskazał je palcem Mehmed Emin i nazwał mi owe strumienie, i trzy jeszcze inne nie daleko płynące.

— A te czerwone punkty co znaczą? Pytał znowu. — To są wsie. — Mehmed Emin po mej odpowiedzi, wskazując palcem nazwał bardzo dobrze kilka wsi i po chwili zagadnął: — Po co to robisz?

— Robię — odpowiedziałem — bo kazał padyszach, a do czego taka karta służy, to zdaje mi się sam wiesz dobrze, bo jesteś porucznikiem artyleryi. Może sułtan chce widzieć jak wygląda ziemia jego od Stambułu najdalsza — i może mu być taki papier bardzo użytecznym. Oto naprzykład dowiaduje się padyszach, że jakiś tam dezterter, Mehmed Emin z bandą stu przeszło jeźdźców grabi jego poddanych, rozgniewany pyta się telegrafem: gdzie on jest?

Tu pokazałem zdumionemu podobną mową rabusiowi na karcie jar obrzeżony wysokimi skałami, który zanyma i otwiera kręta, wąska, przepaściasta rozpadlina, w jarze jest mała wioska. Wskazawszy to miejsce, mówiłem: dalej telegrafują do sułtana: Mehmed jest tam; — sułtan spojrzął na papier i rozkazuje telegrafem: postawcie po dziesięciu strzelców w obydwóch ciasnych wrotach jaru, — niech umiera z głodu lub się podda.

W tej chwili wpadł błady mój Turczyk na terasę i drząc mówił: uciekaj, uciekaj! z dołu mają strzelić do ciebie!

— Pójdź precz! — zawołałem popychając Turczyka. — Słyszysz Mehmed Emin co ten błazen bredzi? mają do mnie strzelić?

niech strzelają, ja będę robił co mi padyszach nakazał.

— Precz mi stąd wszyscy! co tu robicie! — krzyknął gromkim głosem Mehmed Emin do bandy, która rzeczywiście ze strzelbami stała pod ścianami — i na rozkaz dowódcy oddaliła się powoli, jakby czekając innego jeszcze rozkazu.

— Słuchaj — mówiłem do Mehmed Emina — może ty myślałeś, że z ciekawości, tak dla mego kiefu przyszedłem oglądać ten dziki, paskudny kraj? nie! przyszedłem, bo mi kazał sułtan. Czyś się nie zastanowił nad tem, że jeśli tu śmiało idę sam, od dwóch tygodni codziennie słysząc o tobie, to za plecami memi czuć muszę potęgę, z którą i ty liczyć się bardzo powinienes. Hassan! każ przynieść kawę!

I wziąłem się do roboty, a rabuś zapaliwszy sebielę przechadzał się zamysłony po terenie. Przyniesiono kawę, którą mnie i jemu podano; pijąc ją rzekłem: Mehmed Emin! posłuchaj szczerych słów moich. Minęły czasy, kiedy tacy jak ty ludzie bywali w Kurdystanie; czy nie słyszałeś, kto jest dziś Walim Iraku? Midhat Pasza! z nim ciężko, ciężko ci będzie. Czy nie lepiejbyś zrobił błagając sułtana o aman, przecież go zwykł dawać żądającym...

— Myślę ja nieraz o tem — cicho rzekł Mehmed Emin, jakby do siebie i siadł milczący na dywaniku w rogu terasu, a ja wziąłem się do pracy, którą wnet skończyłem i gdy Hassan składał do skrzynki stolik, podszedłem do Mehmed Emina, który już bardzo grzeczny wstał, i zażądałem, aby w drogę ku twierdzy dał mi kilku swoich ludzi, a to we własnym swym interesie, żeby w razie nieszczęścia, któreby mnie spotkać mogło, nie powiedziano, że to on, Mehmed Emin zrobił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po naradzie wydało to stronnictwo komunikat, w którym oświadcza, iż jednogłośnie uchwalilo rezolucję, aby na dzisiejszej konferencji przewodniczących klubów lewicy oświadczyć się przeciwko udziałowi w konferencji, zwołanej przez Prezydenta dr. Fuchsa, tem bardziej, że taka konferencja mogłaby tylko mieć skutek przy udziale Rządu, a z obecnym Rządem to stronnictwo traktować nie może. Rezolucja wyraża w końcu przekonanie, że powrót do normalnych stosunków możliwy jest tylko przy bezwarunkowym zniesieniu rozporządzeń językowych.

Także stronnictwo chrześcijańskie społeczne odbyło wczoraj naradę i jednogłośnie uchwalilo oświadczyć się przeciwko obecności konferencji, zwołanej przez dr. Fuchsa, a to głównie ze względu na postępowanie stronnictwa młodocześnieckiego.

Dep. Wolf odpowiedział, iż nie przyjmuje zaproszenia od członka prezydium Abrahamowicz-Kramarz, które sprowadziło do Izby policyę. Dr. Fuchs — dodaje dalej Wolf — należy do stronnictwa katolicko-ludowego, które stoi po stronie „przeciwników słowiańskich“. W końcu pisze Wolf, iż pierwszym obowiązkiem Niemców jest dzisiaj protestować dopóty przeciwko wyborowi Delegacji, dopóki istnieją rozporządzenia językowe, a ugoda z Węgrami narzucona jest na podstawie §. 14.

Klub socjalno-demokratyczny uchwalil jednogłośnie nie brać udziału w zwołanej przez Prezydenta Izby dep. dr. Fuchsa konferencji i zawiadomić o tem Prezydenta pismem, w którym ma być powiedzianem, że chociaż socjali demokraci uważają za swój obowiązek umożliwić prawidłowy tok prac parlamentu i przyczynić się do skutecznego załatwienia kwestyi językowej, to przecież według ich przekonania nie nadaje się ku temu projektowana konferencja. Socjali demokraci nie mogą wziąć udziału w akcyi, w której ma współdziałać obecny Rząd, nie posiadający warunków egzystencyi.

Wczoraj przywódcy Młodoczechów: dr. Herold, Pacak, Stransky i inni odbywali pomiędzy sobą ożywione narady. Przedpołudniem przywódcy młodoczescy mieli konferencję z hr. Palfym i JE. Jaworskim. Posła Engla powołano telegraficznie do Wiednia.

## KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 19 września.

(*Omaggio al Redentore*. — Pielgrzymka do Ziemi świętej. — Przyszły jubileusz. — Kongresy. — Ks. Perosi. — OO. Zmartwychwstańcy w Brazylii. — Powodzenie powieści Henryka Sienkiewicza).

Zbliża się rok jubileuszowy i już mamy jego bliższe oznaki, gdyż w tych dniach właśnie przybyła kancelarya papieska ogłosiła,

z powodu zapowiedzianych różnych pielgrzymek do Rzymu, że Leon XIII. udzielać będzie w roku jubileuszowym zbiorowego błogosławieństwa w dziedzinie del Belvedere. Za kilka dni przybywa tutaj pielgrzymka francuskich robotników, rzemieślników (około dwóch tysięcy osób) pod wodzą p. Harmela i od niej to Papież rozpocznie zbiorowe przyjmowanie pobożnych w miejscu obszerniejszym, otwartym; otworzy zaś nowy wiek t. j. r. 1901, solenną mszą papieską w Bazylice watykańskiej, do której użyty będzie złoty Kielich, podarunek, na jaki robotnicy różnych narodów mają się złożyć. Leon XIII. wkroczy w marcu 1900 r. w 91 rok życia, w tym więc wieku nie zawsze można liczyć na zdrowie i siły, jednakowoż, o ile da się przewidzieć, nie ma obawy, aby zaniechał przyjmowania pobożnych. Rozsiewane tutaj od czasu do czasu wieści, n. b. przez rzymskie liberalne dzienniki, o chorobie, omdleniach Leona XIII., należy klasę na karb tej lekkomyślności, powierzchowności, jaka prasę włoską cechuje. Wśród mnóstwa i to tanich dzienników, najrozmaitszych barw, poziom dziennikarstwa tutejszego musiał się z konieczności bardzo obniżyć. Nie mówię już o Neapolu, gdzie prasa bardzo nisko stoi, ale nawet i w Rzymie dekadencja odczuwać się daje — z wyjątkiem znowu kilku gazet klerikalnych, które wraz z kilku liberalnymi dziennikami północnych Włoch, przedstawiają poważniejszy odłam włoskiego gazetnictwa. Najwięcej rozpowszechniony dziennik rzymski *Tribuna*, jest w ręku żydów i on także, od czasu do czasu, puszcza w świat wiadomości z Watykanu zwykle fałszywe i z intencją fałszywą, a do tych wiadomości, sporadycznie wysuwanych, należy właśnie pogłoski o zachorowaniu Papieża, powołaniu dr. Lappiniego do Watykanu, i t. p., które zwykle okazują się być najwyuczajniejszymi kaczkami dziennikarskimi.

Spodziewać się też należy, że Papież w wileń Bożego Narodzenia otworzy uroczyste t. zw. *Porta Santa*, drzwi jubileuszowe, zamurowane od lat 75, w przedsionku Bazyliki św. Piotra, gdyż zbiegiem okoliczności, od r. 1825 nie były otwierane t. j. odwalane, w r. 1850 z powodu politycznych zaburzeń, w r. 1875, z powodu zbyt świeżej jeszcze żałoby Kościoła, po wejściu wojsk włoskich przez bramę Pia i po zaborze papieskiego Rzymu.

Kierownictwo rozmaitemi manifestacyami katolickimi w Rzymie w roku przyszłym objął „komitet międzynarodowy dla złożenia uroczystego hołdu Zbawicielowi i Jego dostojnemu Namiestnikowi z końcem dziewiętnastego wieku“. Taki tytuł nosi oficjalnie. Honorowym prezesem jest kardynał Jacobini, rzeczywistym hr. Acquaderni z Bolonii, pomiędzy wiceprezydentami (do nich należy też ksiądz Wawrzyniec Perosi) znajdują się: O. Paweł Smolikowski, Generał Zakonu Zmartwychwstańców, którego zastępuje ks. Kazimierz Skirmunt, zamieszkały w Rzymie; Rusinów przedstawia ks. Bazyli Lewicki; delega-

tem dla Galicji jest ks. Smoczyński, a dla Czech ks. Fr. Zapletal.

Pomiędzy innymi nadesłali ofiary na cele komitetu: Arcybiskup lwowski łać. Morawski, Arcybiskup lw. orm. Isakowicz, biskup przemyski Czechowicz, biskup tarnowski Łobos, biskup dyakowski Strossmayer i t. d. Ma być zatem złożonym z końcem wieku nadzwyczajny hołd Zbawicielowi przez narody katolickie, jako protest przeciw teoryjom wywrotowym, upadkowi, liberalizmowi i rozkładowi moralności cywilnej i publicznej.

Ten też komitet urządzi w d. 9 października r. b. jubileuszową pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Podróż z Neapolu, gdzie pielgrzymi wsiądą na okręt, potrwa miesiąc czasu. Wymaganiem jest pasport. Pierwszą klasą płaci się 640 lirów, drugą 515 lirów, trzecią 415 lirów w złocie, za co ma się kosztować podróży i utrzymanie. D. 21 października pątnicy będą w Jerozolimie, zwiędzą święte miejsca. Zapisy przyjmują monsignor Radini-Tedeschi w Rzymie, Corso Vittorio Emanuele 21. W roku przyszłym zaś zorganizowaną zostanie wielka pielgrzymka do Loreto.

Tymczasem zaś będziemy mieli w Rzymie dwunasty kongres orientalistów, a w Como kongres elektrotechników. Na kongres orientalistów zaczynają się już zjeżdżać uczestnicy i zasiadać będzie on w auli Uniwersytetu t. z. Sapienzy.

Pomiędzy innymi zjedzie tu także kilku rumuńskich uczonych i ci, przy tej sposobności, złożą wieniec pod kolumną cesarza Trajana, na forum Trajana, na pamiątkę wypraw wojennych i założenia kolonij łacińskich w ówczesnej Dacyi a dzisiejszej Rumunii. Do tych to wypraw Trajana odnoszą się zapewne posągi różnych królów, t. j. kacyków barbarzyńskich, jakie się napotyka w zbiorach rzymskich, a są pomiędzy nimi także i sarmacy. Jest tych posągów kilkanaście. Jeden z piękniejszych znajduje się we wspaniałym, królewskim zbiorze rzeźb księcia Torlonii, ukrytym na Zatybrzu i zupełnie niedostępnym dla publiczności.

Sądzę, że w końcu bieżącego roku zjedzie do Rzymu ksiądz Wawrzyniec Perosi, młody kompozytor oratoryów, aby zaprodukować najnowszy swój utwór „Boże Narodzenie“, który w tych dniach w katedrze, w Como, przyjętym został entuzjastycznie. Ksiądz Perosi, pomimo, że ma dopiero 27 lat, doznał się już swego biografa, gdyż świeżo wysłał książka Augustyna Cameroniego p. t. „Wawrzyniec Perosi i jego oratorya“ (wydane w Bergamo) z fotografiami i facsimiliami.

Nie wiem, czy jest wiadomą czytelnikom *Gazety Lwowskiej*, że w miesiącu czerwcu r. b., z przyczyny synodu biskupów południowo-amerykańskich, była mowa o wysłaniu misyi OO. Zmartwychwstańców do Brazylii, a specjalnie do miasta Kurytyby, okolonie wielu koloniami polskimi. Przyjechał bowiem wtedy do Rzymu na synod biskup Kurytyby, ks. Józef Barros, młody jeszcze kapłan

i ten odniósł się do ks. Pawła Smolikowskiego, prosząc o przysłanie polskich księży dla parafian Polaków, zostających bez obsługi duchownej. Ks. Smolikowski wydelegował do Brazylii ks. Franciszka Lutrzykowskiego i uzyskał obietnicę wysłania trzech zakonnie Zmartwychwstańców, przez matkę Celinę Borzęcką, która założyła dom w Kętach pod Krakowem, a tutaj na Via Veneto ma swoją filię. Zdawało się, iż cała sprawa bierze korzystny obrót i że ekspedycya rychło wyruszy. Tymczasem biskup Barros pojechał do Paryża, a zamtąd na Bordeaux odpłynął do Brazylii, oczekiwane zaś przez OO. Zmartwychwstańców fundusze na drogę tym sposobem nie dopisały. Nie pozostaje więc nic innego OO. Zmartwychwstańcom, to jest księdzu Lutrzykowskiemu, jak tylko czekać na nadesłanie potrzebnej kwoty na pokrycie kosztów podróży, wiadomem zaś jest, że wymiana listów z Brazylią wymaga przynajmniej miesiąca czasu. Nie ma jednak wątpliwości, że wyprawa przyjdzie do skutku.

Na zakończenie stwierdzić tu muszę wyjątkowo świetne powodzenie, jakie ma Henryk Sienkiewicz, który od razu we Włoszech wyrobił sobie wielką popularność. Dzisiaj wszyscy czytają „Quo Vadis“ i liczne studia, jakie o naszym powieściopisarzu zamieściły gazety i miesięczniki. Pomiędzy innymi wydawca S. Lapi w Citta di Castello pod Perugia wyda niebawem dwa tomy nowelek H. Sienkiewicza we włoskiem tłumaczeniu pani Emmy Chłudzkiej, z domu markizy Paulucci z Weneccy. Pani Chłudzka jest mieszkanką Białorusi i wyszła za bliskiego krewnego matki Celinę Borzęckiej, o której wyżej wspominałem.

## Z Poznańskiego.

(Mapa przedstawiająca działalność komisji kolonizacyjnej. — Niezatwierdzony wybór. — Gorączka spekulacyjna).

Wedle mapy Pawła Langhansa, przedstawiającej działalność komisji kolonizacyjnej, komisya ta dąży do tworzenia większych kompleksów wsi kolonizacyjnych, głównie w okolicy Gniezna i pomiędzy Poznaniem a Bydgoszczą, a do mniejszych kompleksów w okolicy Brodnicy w Prusach zachodnich. Haktystyczna *Deutsche Zeitung*, polecając tę mapę pisze przy tej sposobności, że działalność komisji kolonizacyjnej tylko wtedy może mieć trwałe powodzenie, gdy ograniczonym zostanie dla Polaków prawo nabywania posiadłości, nie tylko większych, lecz także mniejszych.

Regencja nie zatwierdziła wyboru rady sprawiedliwości p. Jana Mottego w Grodzisku (syna prezesa Koła polskiego) na członka tamtejszego magistratu. Odmowa ta tem więcej zadziwia, że p. Motty był już od roku 1890 członkiem magistratu Grodziska, a obe-

5)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Basin).

III.

(Ciąg dalszy).

Pani Klemencya posiadała spryt wrodzony, który zastępował jej niedostateczne wykształcenie. Była całkiem siwa, pomimo, że skończyła zaledwie lat czterdzieści; ubierała się zawsze w czarną suknię z kolorową kamizelką, a włosy czesała w górę, co jej nadawało pozór markizy bardzo dystygowanej. Mówiła mało, ale głosem pewnym. Co było główną przyczyną jej powodzenia, to inteligencja, która się w jej oczach przejawiała i stanowczość orzeczeń. Kiedy pani Klemencya powiedziała której z swoich klientek, że ten a nie inny kapeluszek jest jej do twarzy, czuło się, że własna wola słabnie, i że modniarka ma słusność. Była artystką w swoim zawodzie; była przytem kobietą dobrą i nigdy nie zapominała, że gdy wyszła za mąż za swego męża, dość zamożnego agenta domu handlowego, który rzadko bywał w domu, była tylko panną sklepową. Była więc dobrą i okazywała się prawdziwie macierzyńską względem swoich robotnic, które umiała prowadzić znakomicie.

Henryeta, zapytana o co chodzi, wyjaśniła co zaszło.

— Prośba o zajęcie? powiedziałaś, panno Henryeto, że nie ma roboty?

— Powiedziałaś, że sezon się kończy, i że mało nadziei...

— Ależ żadnej, panno Henryeto!

— Ona ma takie piękne włosy! Mogłaby być wyborańką do próbowania...

— Nie chciałam zastąpić panny Doroty, gdy nas opuściła, wiesz o tem dobrze.

— Wszystkie kapelusze dobrzeby na tej głowie wyglądały!

Pani Klemencya się rozśmiała.

— Na nieszczęście nie ma już kapeluszy do próbowania. Ostatecznie, za cztery lub pięć miesięcy, być może...

— Do tej pory ona umrze — rzekła Henryeta poważnie.

— Och! umrze!

— Tak, pani. Nie ma chleba, to rzecz pewna, ponieważ nie posiada buczków. Nie znam jej; widziałam ją tylko chwilę, ale należy do takich, które potrafią śmierć sobie zadać w rozpacz, zaręczam za to.

— Doprawdy, tak myślisz? Bardzo więc zajmująca ta młoda dziewczyna?

— Tak pani, bardzo i zrobiłoby mi wielką przyjemność, gdyby pani chciała...

— Co?...

— Po prostu wziąć ją na próbę, na dwa lub trzy tygodnie.

Pani namyślała się przez chwilę. Była stanowczo w dobrym humorze, gdyż odrzekła:

— A to mała artystka z ciebie! Uważałam już, że masz swoich biednych panno Henryeto! Jak się nazywa twoja protegowana.

— Marya Schwarz.

— A więc, niech przyjdzie panna Marya! Nie jest mi potrzebna, ale wezmę ją, żeby tobie zrobić przyjemność. Przyprawdź ją pani w poniedziałek.

W myśli miała ten frazes, którego nie dopowiedziała: „Chodzi mi o to, żebym sobie zaskarbiła moją najlepszą robotnicę, która w przyszłości zostanie moją pierwszą panną“.

Henryeta podniosła na panią Klemencję oczy, które stawały się prawie błękitne, gdy się uśmiechała.

— Och, dziękuję pani! — rzekła wzruszona. Jakże jestem zadowolona! Ucywilizuję ją! posadzę ją koło siebie przy robotcie i zobaczysz pani, że ją wykształcę!

Wróciwszy do pracowni, zastała już wszystkie panny, wybierające się do domu. W pomroku nie było widać jak bardzo zmęczone były rysy tych młodych dziewcząt, ale oczy

im teraz błyszczały radością, że nareszcie wydobędą się na świeże powietrze, że będą mogły położyć się do łóżka i spać!

Henryeta Madiot zeszła na wybrzeże i szła trotuarem obok linii kolei żelaznej. Z drugiej strony, wysokie maszty okrętów, jak las sterczały na tle błękitnego, zasianego gwiazdami nieba. Widząc te statki, Henryeta czuła się jakby w domu, u siebie. Ulica de l'Ermitage zaczynała się zaraz za stacją morską, bardzo stara, wznosiła się ostro pod górę i miała domy tylko po jednej stronie, frontem do rzeki, które amfiteatralnie wznosiły się w górę jedne nad drugimi. Prawie po środku tej ulicy, w miejscu, gdzie tworzył się zakręt, wysoki dom ściśnięty pomiędzy drugimi i podobny raczej do wieży, lub do latarni morskiej z balkonem umieszczonym pod dachem, był domem, gdzie od lat wielu Henryeta mieszkała. Uśmiechnęła się zobaczywszy ten dom i podniosła oczy w górę; w jej pokoju świeciła nie było, ale oleander na balkonie znaczył się srebrną plamą. Potem, zanim weszła, oglądała się wokoło: co za pogoda! ani chmurki na niebie. Jutro będzie przesłiczny dzień.

IV.

Tak, przywiązała się do tej części miasta, do tej ulicy i domu, gdzie najmiłsze chwile w życiu przeżyła. Dzieciństwo spędziła w Chautenayi, na wsi, gdzie sobie przypomniała drogi pełne miazgi węglanej, mieszkanie dzikie, parterowe i kobietę, która była jej matką, jasną blondynkę, bardzo słodkiego oblicza, która mówiła zawsze bardzo mało i szła nieustannie, od rana do wieczora grube koszuły dla marynarzy. Ta matka, obraz cierpienia i rezygnacyi słabo majaczyła w jej pamięci, ale myślała sobie, że musi być do niej podobna, bo takie same ma jasne włosy, płęć i spokojne usposobienie. Straciła ją, gdy była jeszcze bardzo mała. Henryeta nie miała miłych wspomnień z tych czasów, żadnych wycieczek, spacerów wspólnych w rodzinie w dni świąteczne, nie, tylko regularne chodze-

nie do szkoły zakonnie i powrót do rodzicielskiego domu.

Rzadziej myślała o swoim ojcu, Prosperze Madiot, zmarłym w kilka miesięcy po matce, bo mało go znała. Niezależnie od ludzi niezdolnych do żadnej artystycznej pracy. Najmował się do robót ziemnych, był silnie zbudowany, obdarzony potężnym głosem. Nie było to bardzo dobrane małżeństwo z kobietą delikatną i trochę skłonną do marzeń, a tak potulną i poddaną, że dzieci nawet cierpiały, gdy dorosły, widząc tę jej upokarzającą bierność. Ojciec wracał wieczorem, spożywał wieczernę i szedł do „Stowarzyszenia“: rano wychodził, zanim mała Henryeta się obudziła.

Radość i swoboda zaczęły się dla Henryety dopiero od tego wieczoru, gdy jako dziesięcioletnia dziewczynka, zmęczona płaczem, poruszona jak każde dziecko w smutku nowością osób i rzeczy, opuszczała dom w Chautenay wraz ze stryjem Eligiuszem Z drugiej strony stryja szedł, trzymając go za rękę, mały jej, siedmioletni braciszek. Matka umarła, ojciec umarł, dzieci szły za stryjem, jako za jedynym krewnym, który im pozostał.

Wiatr dął od Ligery, mroził mgłą na okrętach, na masztach i na wężach starego, a on szedł z dziećmi, mówiąc: „Mam tylko jedno łóżko, dla was obojga, ale jutro będzie dwa“. Eligiusz Madiot szedł szybko jak stary wojskowy, z piersią podaną naprzód i zabawił dzieci rozmową, opowiadając im, co znajdą w jego mieszkaniu, a dzieci podnosiły głowę, widziały sterczące wąsy mrozem okryte i uśmiechały się, chociaż resztki łkania westchnieniem piersi ich podnosiło. Weszli na ulicę de l'Ermitage i stary pokazał im dom, wysterczający wśród innych, jak uczone gniazdo w stoku góry. Dzieci zrozumiały co to znaczy. „Oto sen nadchodzi, biała poduszka, koniec przechadzki na zimnie i wietrze!“

(Ciąg dalszy nastąpi)

enie wybrany został zastępcą burmistrza. Regencya uznała go jednak niegodnym sprawowania tego urzędu, mimo, że w tym roku otrzymał tytuł radcy sprawiedliwości i mimo, że jest mężem ze wszedł miar poważnym, wybitnym i powszechnie w Grodzisku poważanym.

Z powodu bliskiego przyłączenia trzech przedmieść do miasta Poznania, zapanowała formalna gorączka spekulacyjna w nabywaniu ziemi na tych przedmieściach poznańskich, a ogarnęła ona szerokie koła i to przeważnie polskie. *Dziennik Poznański* podnosi głos poważny przeciw tym spekulacyom, które — wedle niego — muszą się skończyć zawodem i stratą. Chociażby nawet Poznań rozwinął się w bliskiej przyszłości jak najpomysłniej, nie będą mogły być kwoty umieszczane w gruntach przedmiejskich należycie oprocentowane.

## Dreyfus na wolności.

Korespondent paryskiego *Figara* odbył wraz z Dreyfusem podróż do Arignon i z rozmowy z nim ogłasza obszernie sprawozdanie.

Dreyfus wyrażał wielką radość, że odzyskał wolność. „Czuje się szczęśliwym — mówił — bo kto przez pięć lat nie zaznał wolności i widział się bezustannie otoczony nienawistnymi ludźmi, ten dopiero może ocenić wolność.“

Na zapytanie korespondenta, jakie wrażenie uczynił na nim zeznanie generała Merciera, odpisał Dreyfus: „Mercier jest podług mnie człowiekiem złym i przewrotnym. Może sobie nawet nie zdaje sprawy z tych niehonorowych czynów, jakie popełnia. Generał ten zatracił poczucie prawdy i sprawiedliwości — to moralne zero.“

O procesie w Rennes tak wyraził się Dreyfus: „Byłem zdziwiony, słysząc nienawistne zeznanie dawnych moich kolegów. Jestem przekonany, że wynikały one nie z przekonania lub złej woli, lecz jedynie z chęci przypodobania się szefom, są to bowiem ludzie, którzy w dziwny sposób pojmują karność wojskową. Pytasz pan, jaki był powód animozji, jaką czuł do mnie sztab generalny? Odpowiem krótko: antysemityzm z jednej strony, z drugiej zaś mój charakter. Byłem może szorstki, wyrażałem zawsze śmiało moje zapatrywania, mówiłem to, co myślałem i czułem i nie ubiegałem się o nieczyje łaski.“

Esterhazego nazwał Dreyfus łotrem, który oszukał ojczyznę i oszukiwał kogo się dało. Potrzebował ciągle pieniędzy i w tem upatrywał należyte motyw jego postępowania. O sobie zaś powiedział Dreyfus, że niepotrzebował gonić za nieuczciwym zyskiem, ma majątek, nie grywał nigdy w karty, nie był rozpustnikiem. Brakło tedy zupełnie u niego motywu do tak ciężkiej zbrodni, jak zdrada ojczyzny.

Następnie opowiadał Dreyfus szczegóły swego pobytu na wyspie Dyabelskiej. Temperatura tam dochodzi podczas dnia do 45 a nawet 50 stopni gorąca, w nocy nie była nigdy niższa, jak 25 stopni.

„Zakładano mi często łańcuszki, co straż usprawiedliwiała danymi z góry rozkazami. W dniu, w którym urządzono pozorną próbę uwiezienia mnie z wyspy — powiada Dreyfus — usłyszałem o godzinie 9 wieczorem szmery i strzały. Zapytałem, co się stało, ale straż nic mi nie odpowiedziała. Nie ruszyłem się z łóżka na moje szczęście, gdyż w przeciwnym razie położonoby mnie trupem na miejscu.“

W końcu powiedział, iż przyjął ulaskawienie, jako ulgę w swoich ciężkich dolegliwościach, nie przestanie jednak dążyć do rehabilitacji. Za granicę nie wyjedzie, bo to mogłoby wyglądać na jakąś demonstrację przeciwko Francji. W razie rehabilitacji nie wstąpi napowrót do wojska, lecz weźmie dymisję i poświęci się całkowicie swojej rodzinie.

Według doniesienia *Tempsu*, Dreyfus podróżuje pod nazwiskiem Müller. W Bordeaux rozeszła się wiadomość o przybyciu Dreyfusa bardzo szybko, mimo, że marszrutę trzymano w tajemnicy. Kilkaset osób zebrało się przed hotelem „Terminus“. Dreyfus opuścił natychmiast hotel i udał się przez dziedziniec, przytykający do dworca, do pociągu, gdzie zamknął się w *coupé*. Śsiedni wóz zajęli agenci policyjni.

Następnie wyjechał przez Cete i Montpellier do Carpentras, gdzie stanął wczoraj rano.

## Dramat w Sudanie.

Ogłoszono już przedłożony przez ministra kolonij Decraisa francuskiej radzie ministrów raport porucznika Cornu o napadzie na wyprawę pułkownika Klobba, wysłanego przez rząd z poleceniem pochwylenia i oddania pod sąd kapitana Vouleta, który w czasie pochodu przez dzikie obszary dopuszczał się stra-

sznych zbrodni, łupiąc i paląc osady i mordując ludność. Wedle tego sprawozdania, w dniu 10 lipca oddział Klobba przybył do wsi Damangara. Klobb posłał gońca do Vouleta. Tenże odpowiedział gońcowi: Powiedz pułkownikowi, że tutaj nie ma wody, odchodzę do najbliższej wsi. Wówczas Klobb wyprawił do Vouleta drugiego gońca, który przybył doń wieczorem. W dniu 13 lipca Voulet zgromadził starszych rangą i zapytał ich, czy chcą poddać się pułkownikowi, lub czy wolą przyjąć go kulami karabinów? Odpowiedzieli, że spełnią każdy rozkaz naczelnika. Voulet napisał wtedy list, w którym oświadczył, że nie odda w niczyje ręce dowództwa swego, że postąpi z Klobbem, jak z nieprzyjacielem, że ludzie jego zgadzają się z nim w powyższych postanowieniach, że gotów jest raczej rzucić wszystko na kartę, aniżeli ustąpić przed takim intrygantem, jak Klobb.

List ten oddał kapralowi Machmad Katarę, mówiąc: Powiedz pułkownikowi, że jeżeli poważysz się przybyć tutaj, uderzę na niego.

Z rana dnia 14 lipca oddział Klobba wyruszył przeciw Vouletowi. Pułkownik Klobb kazał rozwinąć sztandar francuski. Kapitan Voulet zawołał do pułkownika, że poznał go i nie myli się, żąda wszelako, aby się zatrzymał, w przeciwnym razie bowiem każe strzelać. — Klobb oświadczył, że pójdzie naprzód, wszakże strzelać nie będzie. Późem dał rozkaz swemu oddziałowi do posunięcia się naprzód.

Voulet kazał dać trzy salwy karabinowe a potem strzelać rzedami. Za pierwszą zaraz salwą pułkownik otrzymał ranę w biodro, porucznik Meynier zaś w bok; ten ostatni zmarł niezwłocznie. Sierżant krajowców zaczął prosić pułkownika, aby pozwolił im odpowiedzieć ogniem, ale pułkownik zabronił, dodał tylko, że ci, którzy pozostaną żywymi, winni zdać raport o tem, co zaszło. Za drugą salwą pułkownik poległ raniony w głowę. — Ludzie jego wówczas cofnęli się.

## KRONIKA

Lwów, 23 września.

— **Na pogrzeb ś. p. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego** wyjechali dzisiaj osobnym pociągiem ze Lwowa: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Dawid Abrahamowicz, starosta Zaleski; reprezentanci Wydziału krajowego: dr. Wereszczyński, Onyszkiewicz, Oktaw Sala, dr. Sawczak, Vayhinger; reprezentacja miasta Lwowa, w skład której wchodzi: prezydent dr. Małachowski, I wiceprezydent Michałski, prof. dr. Radziszewski, dr. Maryjański, dr. Őwikliński, Ichnatowicz; radca Dworu Wierzbicki, poseł Szezęsny hr. Koziobrodzki, dyrektor wyższej Szkoły rolniczej w Dublanach Frommel, prof. dr. Till, p. Rojowski, p. Wybranowski, protomedyk dr. Merunowicz, reprezentacja Towarzystwa przyrodników, profesorowie Dunikowski, Zakrzewski i w. i.

Imieniem kraj. Szkoły gospodarstwa lasowego weźmie udział w pogrzebie p. Maryan Małaczynski, wioząc wieniec z napisem: „Krajowa Szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie swemu pierwszemu kuratorowi, opiekunowi i dobroczyńcy“.

Pieśni żałobne wykona na pogrzebie Towarzystwo śpiewackie „Echo“.

Towarzystwo dziennikarzy polskich, oraz Koło literacko-artystyczne wysłało do Zarzeczka piękne wieniec z odpowiednimi napisami.

— **Syndykat Dyrekcji propinacyjnej.** Z powodu zgonu syndyka Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego ś. p. dr. Henryka Szydłowskiego, zamianował JE. Pan Namiestnik, jako Przewodniczący tejże Dyrekcji, dotychczasowego zastępcę syndyka dr. Władysława Margasa pierwszym syndykiem z płacą rocznych 3000 zł., a dr. Wincentego Bałabana drugim, również stale urzędującym syndykiem z płacą rocznych 1800 zł., przyzem jedną posadę koncyplenta w syndykacie zwinęto.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 11 września b. r. dziesiąte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

Wyrażono opinię w sprawie założenia zakładów wodoleczniczych w Przemyslanach i w Brzuchowicach, w powiecie lwowskim.

Przedstawiono kandydata na posadę docenta higieny i somatologii w seminarjum nauczycielskim w Stanisławowie.

Przedstawiono opinię w sprawie utworzenia nowych okręgów sanitarnych w Chorostkowie i w Probużny, w powiecie husiatyńskim, i w sprawie przeniesienia siedziby lekarza okręgowego z Dobromila do Nowogomiasta, w powiecie dobromilskim.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Mianowani: z zakonu OO. Dominikanów: O. Andrzej Górnisiewicz kooperatorom ekspon. w Kościejowie, O. Tomasz Kosior administratorem w Czortkowie. — Jursydykę otrzymali z zakonu OO. Dominikanów: O. Czesław Masny w Jeznopolu, O. Augustyn

Pecek i O. Stefan Płaszczycyca w Podkamieniu ad Brody.

Dycezja tarnowska. Przeniesieni: ks. Szczezan Tabaszewski z Kamienicy do Radgoszczy, ks. Marcin Florek z Łącka do Kamienicy. — Zwolniony od obowiązków na czas słabości ks. Ignacy Mordarski, dotychczasowy wikary w Radgoszczy.

— **Dyrektorem galicyjskiego Towarzystwa muzycznego** uchwalili wczoraj wydział Towarzystwa zamianować p. Henryka Melcera, który otrzymał siedm głosów na sześć oddanych za kandydaturę prof. Sołtysa. Uchwała wczorajsza musi jeszcze pozyskać zatwierdzenie walnego zgromadzenia członków Towarzystwa muzycznego.

— **Kurs dla analfabetów.** Dnia 24 b. m. w niedzielę o godzinie 2 po południu otwiera zarząd Akademickiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej bezpłatny kurs nauki czytania i pisania dla dorosłych analfabetów w szkole pod wezwaniem św. Antoniego na Łyczakowie. Kurs będzie się dzielił na dwa oddziały. Na jeden przyjmować się będzie takich, którzy nie umieją ani czytać ani pisać, a na drugi takich, którzy już pewne początki posiadają. Plan naukowy drugiego oddziału obejmuje: czytanie ustępów zawartych w książce, przeznaczonej dla uzupełniających szkół przemysłowych, objaśnianie nieznanych wyrazów, podawanie krótkiej treści, wzajemne odczytywanie wypracowań piśmiennych swych towarzyszy, pisanie dyktatów, korespondencyj z życia codziennego na papierze listowym i kartach korespondencyjnych, ćwiczenia w czterech działaniach w myśli i piśmie, sporządzanie rachunku za wykończoną robotę, poznanie dziesiętnego systemu miar i wag.

Oddział II. otwiera zarząd Koła na wyrażone życzenie frekwentantów, którzy roku ubiegłego ukończyli kurs niższy. Jest to objaw bardzo pocieszający i świadczący, jak takie kursa są konieczne, skoro sami analfabeci ich się domagają. Zarząd Koła zwraca się obecnie z prośbą do wszystkich, którym oświata ludu leży na sercu, aby służyć swą i znanych im robotników do uczęszczania na kurs zachęcali i o otwarciu takiego kursu powiadomili. Nauka na kursie w obu oddziałach daną będzie każdej niedzieli od g. 2—4 po południu.

Wpisy przyjmuje zarząd Koła w szkole pod wezwaniem św. Antoniego w piątek i sobotę od godziny 6—7 wieczorem i w niedzielę od 12 do 2 po południu.

— **Przybory szkolne.** Spółka, zawiązana we Lwowie dla wyrobu i rozprzedaży przyborów szkolnych, z początkiem października, będzie już mogła dostarczać zeszytów i atramentu. Spółka ma nadzieję, że swoje wyroby będzie mogła wysłać do Chicago.

— **Wycieczka członków Towarzystwa Politechnicznego,** celem zwiedzenia robót około budowy zbiorników wodociągowych na Zielonem, odbędzie się we środę, dnia 27 b. m. o godzinie 4 po południu. Punkt zborny przy zbiegu ulic Zielonej i Zyblikiewicza.

— **W korespondencyach z Miłosławia,** zamieszczonych w nr. 214 *Gazety*, opisało przez omyłkę, że telegram *Wieku* podpisał wraz z innymi redaktorami tego pisma p. Antoni Mieszkowski, znany w literaturze belletrystycznej pod pseudonimem A. J. Sęk, — co niniejszem uzupełniamy.

— **Schwytanie więźnia.** C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie donosi, że więzień Wojciech Żrubek, zbiegły dnia 5 b. m. z roboty przy regulacji górskich potoków w Banicy, koło Grybowa, został schwytany i 23 b. m. do tutejszego c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn odstawiony.

— **Skradziono zieloną szafeczkę** wystawową hafciarki M. Schatzker z ulicy Teatralnej nr. 12, zawierającą kilka sztuk znaczonej monogramami bielizy i kawał pluszu z monogramem M. R.

— **Kapral policyjny** spotkał dziś o godzinie pół do 4 nad ranem na ulicy Wagowej trzech niosących tłumoki mężczyzn, którzy na widok jego porzucili wszystko, pouciekali. W zabranych tłumokach znajdowało się kilkadziesiąt chustek różnego gatunku, pochodzących z jakiejś kradzieży sklepowej.

— **Przytrzymano Romana Zyhułę** w podwórzu realności pod l. 4 ulica Rzeźnicka z workiem, zawierającym 8 flaszek wina. Zyhuła tłumaczył się naiwnie, że znalazłszy to wino, chciał je zanieść do policyi.

— **Agent policyjny** przyaresztował niebezpieczną trójkę: Chaskla Wildera, El Rosenstraucha i Aleksandra Stefanowicza, poszlakowanych o kradzież sukna ze sklepu Popsa pod l. 2 ul. Szpitalna. Wilder jako fachowiec pociął to sukno na ubrania.

— **Katastrofy kolejowe.** Wczoraj rano na stacyi Unter-St. Veit, pod Wiedniem, zderzył się pociąg wojskowy, wiozący pułk piechoty nr. 14 do Lincu z pociągiem towarowym. Pięciu żołnierzy i 3 ludzi ze służby kolejowej odniosło lekkie rany.

Na rossyjskiej kolei południowo-zachodniej zderzył się pociąg mieszany z towarowym. Zniszczone lokomotywy i 11 wagonów mieszanego, a 7 wagonów pociągu towarowego. Zabi-

tych zostało 8 podróżnych i starszy konduktor. Oprócz tego trzech konduktorów ciężko, a dwóch innych funkcyjaryszów kolejowych lekko rannych.

† **Ludwik Göttinger.** Ze Stryja piszą nam: Wczoraj mieszkańcy miasta Stryja otrzymali smutną nowinę, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł, zaopatrzonej św. Sakramentami, burmistrz miasta Stryja, Ludwik Göttinger.

Przez ośm lat swego urzędowania w łącznej harmonii, ze starostą i radcą Namiestnictwa p. Manasterskim, doprowadził miasto nasze do prawdziwego rozkwitu. Zaeność charakteru, szlachetność postępowania przytem wielka skromność zjadła mu w naszym mieście powszechnie poważanie i głęboki szacunek publiczności.

Wiceburmistrz p. Stojalowski zwołał z powodu zgonu burmistrza Göttingera, nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, na którym uchwalono wysłać deputacyę Rady, w celu złożenia kondolencyi małżonce nieboszczyka. Nadto uchwaliła Rada miejska za zasług, jakie położył ś. p. burmistrz Göttinger około rozwoju miasta Stryja, urządzić mu kosztem miasta pogrzeb, i ku wiecznej pamięci postawić oprócz grobowca pomnik większych rozmiarów. Z gmachów magistratu, kasyna, „Gwiazdy“, redakcyi *Kuryera Stryjskiego* powiewają czarne chorągwie. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę; ze względu, iż ś. p. Göttinger był majorem w nieczynnej służbie, honory wojsk. odda 2 batalion 9 p. p. z muzyką wojskową. E. H.

— **Hr. Ungnad Weissenwolf**, świeżo powołany do Izby panów, właściciel majoratu Steyeregg, pod Lincem — jak donoszą *Czasowi* — urodzony jest z Polki, Jadwigi hr. Krasiekiej, córki hr. Aleksandra z Dubiecka; babką jego macierzystą była Teresa hr. Stadnicka, żona hr. Aleksandra z Dubiecka, po której odziedziczył część domu przy ulicy św. Jana w Krakowie, gdzie się mieści obecnie sąd powiatowy.

Nowy par z Górnej Austrii kształcił się początkowo w Krakowie, mówi i pisze po polsku bardzo dobrze i utrzymuje ciągle stosunki ze swoją rodziną w Galicyi. Ożeniony jest z hr. Stahremberg, która pochodzi z prostej linii od sławnego obrońcy Wiednia.

— **Skazany na karę śmierci** przed kilkoma dniami w Kutnahorze, Hilsner, za zamordowanie Agnieszki Hruzarówny, przyznał się — jak donoszą z Pragi — że dopuścił się istotnie zarzuconej mu zbrodni, i powiedział, iż miał dwóch współwinnych. Poczyniono zarządzenia, aby ich odszukać. Nazwiska współwinnych dotychczas zachowano w tajemnicy.

— **VII międzynarodowy kongres geograficzny.** W dniach od 28 września do 4 października b. r. obradować będą w Berlinie po raz siódmy przedstawiciele wiedzy geograficznej, której znaczenie w życiu jednostki, jak i narodów, coraz bardziej potężnieje. Zjazd taki odbył się po raz pierwszy w Antwerpii 1871 r., a następnie w Paryżu (1875), Wenecyi (1881), powtórnie w Paryżu (1889), Bernie szwajcarskiem (1891), Londynie (1895). Ostatni kongres w Londynie, choć nie był najliczniejszy, zgromadził około 1500 uczestników. Przyszły kongres w Berlinie ściągnie również wielką liczbę osób, jeżeli zważywszy, w jak wysokim stopniu zainteresowano się w ostatnich latach geografją w Niemczech, czego dowodem jest utworzenie na wszystkich Uniwersytetach (20), z wyjątkiem jednego i kilku Politechnikach, katedr geografii i coraz liczniejsze i wspanialsze na tem polu wydawnictwa. Można tedy spodziewać się, że same Niemcy dostarczą ogromnego zastępn uczestników, a niemniej licznie przybędą i z innych krajów. I istotnie rozesłany przed kilku dniami program kongresu powiada o licznych już zgłoszeniach, a zarazem oznajmia, że przedwstępne przygotowania ukończono, a zarazem przedmiot obrad i ilość rozpraw oznaczono. Liczący w tej organizacyi wzięło Towarzystwo geograficzne w Berlinie (Verein für Erdkunde in Berlin) ze swym prezesem bar. Fr. Richtofenem na czele, a to w myśl uchwały, powziętej na kongresie londyńskim. Z wydanej listy widzimy, że protektorem i honorowymi prezesami kongresu (w liczbie 14) wybrano panujących, lub członków domów panujących, honorowymi wiceprezesami (w liczbie 59) postów tych państw, z których udział w kongresie zgłoszono, dalej najwyższych urzędników instytucji naukowych, prezesów znacniejszych towarzystw geograficznych niemieckich i zagranicznych, tudzież jeszcze trzech żyjących prezesów dawnych kongresów: Sermonetę (Wenecya 1881), Gobata (Berno 1891), Markhama (Londyn 1895). Na członków honorowej rady zagranicznej i niemieckiej wybrano wybitniejszych uczonych i przewodniczących mniejszych towarzystw geograficznych. Odczyty i obrady rozdzielono na 7 grup. Do dawnych zadań, poruszonych już na kongresie londyńskim, jak wydanie mapy świata według skali 1 : 1,000,000, bibliografii geograficznej, wprowadzenia systemu dziesiętnego przy podziale czasu, wyprawy do bieguna południowego; przybyły nowe tematy do obrad, jak zużytkowanie mało nawodnionych obszarów, jednakowe znaki na mapach, jednolita nomenklatura geograficzna, zaprowadzenie metrycznego systemu przy pomiarach głębokości mórz i t. d. Z obradami łączą się i wycieczki układane tak podczas obrad kongresu w okolice Berlina, jak i przed i po kon-

gresie. I tak, tuż po zakończeniu d. 5 i 6 października ma się odbyć wielka wycieczka do Hamburga, mniejsze naukowe wycieczki odbędą się do Wogezów, lasu Turynskiego, na wyspę Rugię i do Wschodnich i Zachodnich Prus. Językiem obrad i edycji może być tylko język angielski, francuski, niemiecki i włoski. Prawo uczestnictwa w kongresie nabywa się za złożeniem 20 marek (25 fr.), za co otrzymuje się też bezpłatnie wszelkie publikacje kongresu. Po raz pierwszy mogą zgłaszać swój udział i kobiety bądź w charakterze zwykłych członków kongresu, bądź też tylko jako uczestniczki. Udział swój zapowiedziała między innymi księżna Teresa Bawarska.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Bohdan Zaleski i Hohol.** Bohdan Zaleski poznał się w Paryżu na wiosnę 1833 lub 1834 z Hoholem, który przybywał w stolicy Francji. Bohdan mieszkał w Sèvres, i przeżył z Hoholem w dobrej harmonii kilka tygodni. Po lecie spotkali się jeszcze raz w Rzymie, ale już Hohol był pod wpływem Wasila Zukowskiego. W pielgrzymce swojej do Jeruzalem Bohdan rozminął się z nim u Libanu. Wiele szczegółów o Hoholu opowiadał Bohdanowi jego siostrzeniec Gałagan i profesor Pogodin, ale te szczegóły, choć ciekawe, nie były budujące, jak opowiadał Bohdan.

Jednego dnia Hohol nie zastawszy Bohdana w Sèvres, zostawił mu bilecik, który niżej podajemy:

Duże, duże było żałko szczo ne zastaw Pana zemłaka doma. Czuwaw szczo na Pana szczo napalo, ne to *sonisznycia* ne to *zawijnycia* (chaj prysnytsia i łysyj did'ko) ta teper spasybo Bohu Pan bucim każut sowsim zdorow. Dajże Boże szczo na dowho, na sławu wsij kozackij zemły i dawaw by czerneccho chliba wsiakij bolizny i zlydniam. Taj i nas by ne zabuwaw, pysulki w Rym sław. Dobreb było, jakby i sam tuda koły nebud' prymandruwaw. Duże, duże blyżkij zemlak a po serdecu szczo blyżkij czom po zemli.

Mykoła Hohol.

(Bardzo, bardzo było przykro, że nie zastałem Pana ziomka w domu. Słyszałem, że na Pana coś naszło, ni to od słońca, ni to od wiatru (niechaj przysni się i łysy dyabeł), ale teraz, dzięki Bogu, Pan, jak mówią, zupełnie zdrów. Dajże Boże na długo, na sławę całej kozackiej ziemi, abys odganiał mniszym chlebem wszelaką chorobę i biedę. A także żebyś o nas nie zapominał, listki do Rymu przysyłał. Dobrzeby było, abys i sam kiedykolwiek tam zawędrował. Bardzo, bardzo bliski ziomek a po sercu jeszcze bliższy, niż po ziemi. Mykoła Hohol).

### „Zaczarowane Koło“ w Warszawie.

Baśń dramatyczna p. L. Rydla, wystawiona w dniu 18 b. m. na scenie teatru letniego, doznała życzliwego przyjęcia ze strony publiczności, która wywoływała wielokrotnie autora i obdarzyła go kwiatami. Krytyka warszawska podnosząc zalety literackie utworu, czystość i jedność języka, oraz piękność wiersza, przyjęła jednak sztukę p. Rydla o wiele surowiej, aniżeli krytyka krakowska. Najsurowiej wyraża się recenzent *Kuryera Polskiego*: „Wartość sceniczna wczorajszej premiery teatru letniego jest prawie żadna. Kilka scen narysowanych z temperamentem prawdziwie dramatycznym nie wynagradza wołających o pomstę rozwlekłości, któremi od początku do końca przepełniona jest sztuka, niedołności budowy i braku kardynalnej podstawy każdego utworu scenicznego: akcyi rozwijającej się prawidłowo.

Łagodniej pisze p. Edward Lubowski w *Kuryerze Codziennym*: „Brak doświadczenia, wadliwa, a z niedoświadczenia wypływająca technika dramatyczna, nietroszczenie się o pogłębienie psychologiczne i logikę w postępie i rozwiązaniu akcyi, oto najgłówniejsze niedostatki, ale okupione bardzo wielu zaletami i pięknosciami poetycznymi“. Antoni Szytyński w *Gazecie Polskiej* zachwyca się językiem sztuki, przyznając, że od czasu Słowackiego, nikt takim wierszem po polsku nie pisze:

„Czy to chodzi o polot, jak w słowach duchów dobrych, czy to chodzi o cierpkosć szałtańską, jak w słowach dusz dyabelskich, czy to chodzi o dosadność, jak w gwarze ludowej, czy to chodzi o napuszonosć, jak w swadzie oratorskiej panów szlachty, czy to chodzi o misternosć, jak w wynurzaniu czułostkowem pasterkki, język p. Rydla mieni się wszystkimi blaskami tęczy, drga wszystkimi dźwiękami skali muzycznej, przywiera dokoła formy wewnętrznej wszystkimi cząsteczkami szaty organicznej. Każdy człowiek, każdy osobnik mówi u niego inaczej i mówi doskonale.“

Po za tem odmawia jednak sztuce wszelkiej głębszej wartości psychologicznej i oryginalności i konkluduje: „Zaczarowane Koło“ stoi obrazami malowniczymi, efektami melodramatycznymi i siłą języka“. — Podobnie wyrażają się i inni recenzenci. Jeden tylko W. Boguski w *Kuryerze Warszawskim* chwali sztukę bez zastrzeżeń, kładąc główny nacisk na

momenta liryczne. Co do muzyki, recenzenci, chwając ją, podnoszą jednoznacznie szkaradne jej wykonanie. — Z artystów wyróżnili się p. Zelazowski (Jasiek) i pan Roland, również dalekij artysta krakowski, jako Maciś. Gra innych artystów (n. p. pani Leszczyńskiej, jako młynarki) mniej znajduje uznania.

**Operetka.** „Noc w Wenecji“ nie należy pod względem muzycznym do najlepszych utworów Straussa. Nie ma w niej ani wykwinności „Nietoperza“, ani bogatej melodyki „Clusteczki królowej“, a nie zbyt wiele ustępów (jak przedewszystkiem finał pierwszego aktu), wykazuje mistrzowską fakturę zmarłego niedawno „króla walca“. Ale w dzisiejszych czasach, kiedy jedyni jeszcze Angliey — ci dotychczas w dziedzinie muzyki najpoważniejsi konsumenci, ale i najslabsi producenci — tworzą na polu lekkiej opery rzeczy ciekawe i oryginalne, słucha się tego dzieła z tem większą przyjemnością. że daje ono sposobność do rozwinięcia bogatej wystawy i pokazania całego szeregu barwnych obrazów, sposobność, którą dyrekcyja nasza wyzyskała istotnie w całej pełni.

I pod każdym innym względem było przedstawienie „Nocy weneckiej“ bardzo dobrem. Lwia w tem części zasługi przypada, jak zawsze, pp. Bohussówniej i Kliszewskiej, zwłaszcza pierwszej. I pp. Malawski i Myszkowski zadowoliliby w zupełności, gdyby nie zawsze jeszcze trochę wadliwa emisja głosowa pierwszego i nieco farsowny humor ostatniego. Co prawda, przyszydzaliśmy się już do jednego i do drugiego.

W roli księcia Gwidona debiutował p. Kozłowski, Warszawianin. Trudno wydać o młodym śpiewaku sąd stanowczy, bo na pierwszy swój występ przyniósł dużo tremy, ale mało głosu. Pierwsza zniknie z czasem z pewnością, a że głos ludzki jest o tyle najlepszym ze wszystkich instrumentów, że przez umiejętne traktowanie da się rozwinąć w dwój i trójnasób, przeto miejmy nadzieję, że w tej samej mierze przybywać będzie p. Kozłowskiemu i głosu i sztuki śpiewania. s. b.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po raz drugi „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach Jana Straussa z udziałem pań: Bohussówniej, Bronikowskiej, Kliszewskiej, Skalskiej i panów Kozłowskiego (tenor), Malawskiego, Myszkowskiego, Lelwiczka i Kizmana.

W niedzielę o pół do 4tej po południu: „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedia A. Bissona.

Wieczorem o pół do 8 po raz trzeci „Noc w Wenecji“, operetka Jana Straussa.

W poniedziałek po raz pierwszy „Koledzy szkolni“, komedia w 4 aktach Ludwika Fuldy (z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru).

We wtorek po raz 4-ty „Noc w Wenecji“, operetka w 3 a. J. Straussa.

We środę po raz drugi „Koledzy szkolni“, komedia w 4 a. L. Fuldy.

We czwartek po raz pierwszy „Ekscellencya“ (Ihre Excellenz), operetka w 3 aktach E. Waldberga, muzyka Ryszarda Heubergera. Gra na teatrze „An der Wien“ w Wiedniu 127 dni z rzędu.

W piątek o godzinie pół do 4-tej po południu „Szatani na ziemi“, operetka w 4 akt. Fr. Suppego.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Miejsca kobietom“, krotoczwila w 4 aktach Valabrèguea i Hennequina.

W sobotę o godz. pół do 4 po południu pierwsze w tym sezonie przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość“, tragedia w 5 aktach Fr. Schillera.

Wieczorem o g. pół do 8 po raz drugi „Ekscellencya“ (Ihre Excellenz), operetka w 3 aktach D. Waldberga, muzyka Ryszarda Heubergera.

W niedzielę po południu o pół do 4-tej „Wojna z żonami“, krotoczwila w 3 aktach Hennequina.

Wieczorem o g. pół do 8 po raz trzeci „Ekscellencya“ (Ihre Excellenz).

Najbliższą nowością będzie słynna komedia Brieux „Córki p. Duponta“.

## Gen. Tomasz Pomian hr. Łubiński.

(Ciąg dalszy).

Obdarzony nową zaszczytną godnością spędza hr. Tomasz dwa miesiące wśród swoich w Warszawie, w połowie czerwca dopiero wyruszając na plac boju, z kąd już w pierwszych dniach następnego miesiąca donosi zmartwiony, że zbyt rychłe zawieszenie kroków wojennych w Tyłży nie dało mu sposobności złożenia „naszemu cesarzowi dowodu o naszej gorliwości i poświęceniu się dla jego osoby.“ W Tyłży cesarz rosyjski i król pruski rezydowali o parę kroków od mieszkania cesarza Francuzów. „Co dzień — czytamy w dalszym ciągu — do Napoleona przy-

chodzą i odbywają przegląd rozmaitych pułków gwardyi, nie przestają go admirować, szczególnie ks. Konstanty. Królowa pruska także od paru dni przyjechała do Tyłży. Ciągłe dają tam fety; cesarz rosyjski głośno mówi, że pojedzie spędzić zimę w Paryżu, zresztą nie nie wiedzą, co są za warunki pokoju. Pan Etienne nam obiecuje, że za dwa dni wszystko będzie publicznie ogłoszone, a nam robi bardzo wielkie nadzieje. Gwardye francuskie fetowały gwardye rosyjskie i pruskie. Zresztą mamy tutaj niesłychaną moc przypuszczeń, ale ponieważ wszystkie mają bardzo mało realnej podstawy, weale o nich nie wspominać. Oczekuję z największą niecierpliwoscią przyjazdu cesarza i przyjęcia, jakie nas z jego strony spotka“. List powyższy wysłał Łubiński z Królwea, gdzie bawił ze swoim pułkiem. Służba mimo całego zapału do wojenki „staje mu się z dniem każdym nieznośniejszą“, a niechęć tę i przynębnienie powodują „zmiany w sprawach publicznych“, oraz starcia z pułkownikiem Wincentym Krasieńskim, który ciągle składa dowody, że „nie jest godzien zajmować tak wysokiego stanowiska, a nie umiejąc uzyskać dla siebie szanowania, traci zarazem cały szacunek, do jakiego Polacy mogliby przyjść tutaj“. Tomasz Łubiński jedynie przez wzgląd na żonę swoją nie opuszcza służby, wyrażając równocześnie żal, że pani Krasieńska „ma takiego męża“. Nadto ostry swój sąd kończy przysły generał charakterystyką ojca Zygmunta: „Młody, lekkomyślny, nielogiczny, dumny i pyszałkawy, bez żadnego charakteru, w gruncie rzeczy nie zły człowiek zdaje mi się. Bardzo trudno z nim jest żyć.“ Ze ta w wysokim stopniu ujema krytyka Wincentego Krasieńskiego nie była wynikiem chwilowego usposobienia hr. Tomasza, dowodzą późniejsze jego listy, w których często uskarża się na postępowanie lekkomyślnego w najwyższym stopniu pułkownika. — I tak n. p. pisze Łubiński 4 września 1809 r. z Himberga: „Ja sam chwalić się nie lubię, ale mogę powiedzieć, że w tej kampanii więcej daleko pracowałem, niż bardzo wielu innych, i sądzę, że zasłużyłem na jaką nagrodę, i że jeżeli jej nie dostaję, to zapewne z przyczyny małego poważania — żeby nie mówić więcej, jakie Krasieński ma u dworu. Czekam jednak cierpliwie i nie gryzę się tem weale, ale oddalam się o ile mogę od niego, będąc zawsze z nim dosyć dobrze, ale cierpię, widząc tak lekkiego i płochego człowieka na czele tysięcy ludzi, gdyż zazwyczaj z głowy sądzą o reszcie. Nicraz miałem jakąś nadzieję, że się odmieni, ale po ostatniej nieprzyjemnej rewii przed cesarzem, gdy każdy zwłaszcza nad nim ubolewał, widząc go zajętą tak płochemi, niegodnymi rzeczami, powiedziałem sobie: on się nigdy nie odmieni, już nigdy nie z niego nie będzie“. I tak dalej i dalej powtarzają się podobne skargi w nieskończoną ilość razy.

Zawieszenie broni w Tyłży nie spowodowało — jak dobrze wiadomo — zbyt długiego europejskiego pokoju, to też i Łubiński, po ponownym dwutygodniowym odpoczynku u boku ukochanej żony w Warszawie, wyrusza mimo krzywienia się teścia-kasztelana, na czele swego szwadronu do Francji, staje na chwilowe leże w Bordeaux, z kąd następnie wkracza w granice Hiszpanii, gdzie wraz z wielu innymi Polakami przyjęć miał czynny udział w krwawej, a tak zaszczytnej dla polskiego oręża batalii. Nie od razu jednak zabrzmiały surmy bojowe, nie zaraz krew polska się obficie: zanim to nastąpiło, wypełniały polskiej drużynie do Bordeaux na rozkaz Napoleona przerzuconej, całe dni ćwiczenia wojskowe i inne zajęcia fachowe, wieczorem wyżsi oficerowie spotykali się na spektaklach teatralnych lub przyjęciach w zamkniętych domach francuskich.

Już 8 marca 1808 r. donosi hr. Tomasz z Mondragon swojej żonie: „daleko jesteśmy w Hiszpanii. Mówią nam, że bieda rozpocznie się z wejściem do Kastylji; dla tego też kupujemy sobie kociołki, ażeby mógł biwakować i z głodu nie umrzeć. Piękność natury wynagradza nam trudy marszu“. Pochód użył wojsko, którego bynajmniej nie oszczędzano, każąc mu odbywać codziennie 10, 12, a czasami nawet 16 i 18 mil hiszpańskich. Murat bez wytechnienia pędził naprzód w przedniej straży, zbliżając się coraz bardziej do stolicy królestwa, z której 24 marca śle hr. Łubiński pierwszy list do żony.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

sień 5:28 do 5:29, na wiosnę 5:69 do 5:71, rzepak na sierpień-wrzesień 12:50 do 12:60, na wrzesień-październik — do —, na styczeń-luty roku 1900 — do —, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32 — do 33 —.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: pochmurno.

**Budapeszt, 23 września.** Targ zbożowy. Pszenica na wrzesień 8:33—8:34, na październik 8:38 do 8:39, na kwiecień 1900 roku 8:78 do 8:79, żyto na październik 6:55 do 6:56, na kwiecień 1900 r. 6:92 do 6:93, owies na październik 5:01 do 5:02, na kwiecień 5:44 do 5:46, kukurudza na wrzesień 5:14 do 5:16, kukurudza na maj r. 1900 5:08 do 5:09, rzepak na wrzesień 11:70 do 11:80, na sierpień 1900 r. — do —.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: ograniczona.

Tendencya: słaba.

Pogoda: pochmurno.

**Berlin, 23 września.** Banknoty austriackie 169:65. Spirytus 45 —.

**Frankfurt, 23 września.** (Giełda wieczorna) Austr. Kredyty 232:70, koleje państwowe 145:80, Alpiay —, Disconto 192 —, Laura 257 —.

**Paryż, 23 września.** (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta —. Mąka (typ „Fleur de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 25:55.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 12:50 do 12:60, loco Ołomunie 11:60 do 12:70, loco Berno-Wiedeń 11:60 do 12:70, za październik i grudzień loco Aussig 12:40 do 12:45, cukier w kosztach prima 43 37 1/2 do 43:50, sekunda 43 12 1/2 do 43:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19:90 do 20:10. Nafta kaukaska transito Tryest 5:50 do 5:75, galicyjska przezroczyta 19:50 do 20 —.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 23 września.** Pszenica gotowa 8:25 do 8:40, pszenica gotowa nowa 7:75 do 8 —, żyto gotowe 5:90 do 6:20, żyto gotowe nowe 5:50 do 6 —, owies obrotowy gotowy 5:50 do 6 —, owies nowy lub na termina — do —, jęczmień pastewny 5:25 do 5:50, jęczmień brow. — do —, groch do got. 6:25 do 10 —, wyka 4:40 do 4:60, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:40 do 4:60, hreczka 7 — do 7:25, koniczyna czerwona galicyjska 42 — do 48 —, biała 30 — do 35 —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5:30 do 5:50, nowa — do —, chmiel stary — do —, rzepak 10:25 do 10:50, groch pastewny 5:75 do 6:25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17 — do 17:25, na termin 16 — do 16:50, warant — do —.

## C. k. uprzyw.

### Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, przy ulicy Słowackiego l. 6. Telefon nr. 468.

W miesiącu sierpniu 1899 roku w dziale życiowym podano 811 wniosków na zabezpieczenie życia w kwocie 5,605.468 Kor. 45 h., a wystawiono 683 polic na kapitał 4,709.392 Kor. 15 h.

Od 1 stycznia do 1 września b. r. podano razem 7608 wniosków na kapitał 56,954.311 Kor. 32., a wystawiono w tymże czasie 6320 polic na kapitał 48,579.269 Kor. 85 h.

Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 1 września b. r. wynoszą 3,688.710 Kor. 22 h.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1898 roku 449,227.817 Kor. 22 h. w kapitałach, i 509.315 Kor. w rentach, na 70.409 policach, na co rezerwowano w gotówce 114,696.582 Koron 69 h.

Zapłacone szkody w r. 1898 w dziale życiowym wynoszą 6,336.211 Kor. 8 h., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia Towarzystwa (1831 roku), wedle corocznych wykazów, wypłacono 633,488.400 Kor. 86 h.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia, do sumy 10.000 Koron a należącym do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 Koron bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Wiedeń, 23 września.** Spirytus 19:90 do 20:10. Nafta galicyjska niezmienniona. Cukier surowy 12:50.

**Wiedeń, 23 września.** Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8:50 do 8:52, na wiosnę 1900 roku 8:87 do 8:88, żyto na jesień 6:87 do 6:88, na wiosnę 1900 roku 7:26 do 7:27, kukurudza na wrzesień 5:48 do 5:50, na październik — do —, na maj-czerwiec 1900 r. 5:37 do 5:38, owies na je-

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wyjedzie dnia 1 października z osobami orszaku na łowy do Mürtzsteg i zabawi tam tydzień.

Najd. Oszarzewiczowa - Wdowa Stefania wraz z córką Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą opuściła przedwczoraj Ostendę i wyjechała do Spa w odwiedziny bawiącej tam Swojej Matki, Królowej Belgijskiej.

Pierwszą czynnością węgierskiej Izby deputowanych, która się zbierze na sesję jesienną dnia 28 b. m., będzie ponowny wybór członków deputacji kwotowej. Do wybranej dnia 28 marca r. z. takiej deputacji należeli także ówczesni deputowani a obecnie ministrowie Koloman Szell i Aleksander Hegedüs; ci tedy nie mogą być członkami nowej deputacji.

Wedle berlińskiej *Nordd. Allg. Ztg.* telegramy, nadesłane przez poselstwo niemieckie w Pekinie, stwierdzają, że wiadomości, podane przez prasę niemiecką o przesładowaniach chrześcijan w Siatungu, są znacznie przesadzone. — Powstańcy wyrządzili wprawdzie chrześcijanom znaczne materialne szkody, lecz nie zagrozili ani ich życiu, ani zdrowiu.

Od dłuższego już czasu w Prusach posady naczelnych prezesów obsadzane są pozasłużbowymi ministrami. Procedura ta rozpoczęła się od p. Achenbacha, który, gdy złożył tękę ministra handlu, został naczelnym prezesem Brandenburgii. Z kolei zostali naczelnymi prezesami byli ministrowie hr. Eulenburg, Puttkamer, Gossler, Köller, Bötticher i hr. Zedlitz. Obecnie jest pięciu dymisjonowanych ministrów naczelnymi prezesami.

Podobno wkrótce podadzą się do dymisji naczelni prezisi Nadrenii (Nasse) i Pomorza (Puttkamer). Naczelnymi prezesami, przechodząc w stan spoczynku, otrzymują 27.000 marek rocznej pensji.

W Brunświku odbyło się w tych dniach walne doroczne zebranie „Związku Gustawa Adolfa”, stowarzyszenia, którego głównym celem jest zwalczanie katolicyzmu a szerzenie protestantyzmu. Jak corocznie, tak i na tem zebraniu zaczęli mówić Kościół katolicki i katolików w najgwałtowniejszy sposób. Jakże tego rodzaju wiece ewangelickie różnią się ogromnie od wieców katolickich, które, bez wyjątku, zawsze zajmują się wyłącznie własnymi sprawami katolickimi, a nigdy nie zadrasną ani słówkiem poczucia religijnego ewangelików i wogóle innowierców.

Z kół watykańskich piszą do *Polit. Corresp.*, że msgr. Tarnassi zawiezie do Petersburga własnoręczny list Ojca św. do cara Mikołaja, w którym to liście Papież wyrazi carowi podziękowanie za jego zabiegi, celem zapewnienia Stolicy św. udziału w konferencji pokojowej w Hadze, a zarazem wyrazi nadzieję, że dzięki obopólnym dobrym dyspozycjom powiedzie się załatwić pomyślnie wszystkie istniejące pomiędzy Rosją i Watykanem sporne sprawy.

W Belgradzie otrzymano wiadomość, że Arnauci spalili i złupili dwie wsie serbskie w pobliżu Pristiny. Ludność chrześcijańska wilażetu kossowskiego zwróciła się wprost do sułtana z prośbą o pomoc.

Dzisiaj dopiero ma zapasć wyrok w toczącym się przed sądem doraźnym w Belgradzie procesie. Przypuszczają, że sąd większą część oskarżonych, a może wszystkich, z wyjątkiem Knezewicza, zupełnie uwolni. Obronie powiodło się bowiem zdemaskować najważniejszych świadków, jako przekupionych kłamców i oszczerców. I tak stwierdzono, że najgłośniejszy świadek, Kresowicz, występował przed sądem pod przybranym nazwiskiem, gdyż nazywa się właściwie Pawicz, papiery zaś, którymi wykazał się jako Kresowicz, skradł rzeczywistemu Kresowiczowi w Uziezu. Wielkie też wrażenie wywarło ostatnie zeznanie głównego oskarżonego Knezewicza. Widząc, że nie ujdzie kary śmierci, Knezewicz poprosił w ostatniej chwili o głos i poprzysiął na wszystko co mu jest święte, że nie miał z innymi oskarżonymi nic wspólnego, że w śledztwie zwalił na nich winę w nadziei, iż przez to siebie ocali. Teraz atoli, przekonawszy się, że nie ma dla niego żadnego ratunku, nie chce gubić niewinnych. Nie chce też, aby po jego śmierci żony i dzieci niewinnych zlorzeżyły mu i przeklinały jego pamięć.

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.*: W tych dniach pojawiła się pogłoska, że w

Smyrnie wykryto sprysiężenie przeciw sułtanowi. Wedle najnowszych doniesień, chodzi tu o agitację młodo-turecką. W domu szejka (starszego duchownego) w Smyrnie odbywały się już od dłuższego czasu tajne zebrania, w których brali udział zwolennicy partii młodo-tureckiej, a między tymi dwóch adwokatów tureckich i jeden lekarz. Dowiedziały się o tem władze miejscowe i aresztowały podejrzanych o tajne knowania. Wywieziono ich częścią do Bittis, częścią do Costamuni.

Wedle *Daily News*, nieprawdą jest, jakoby prezydent Transvaalu Krüger udał się telegraficznie do królowej Wiktorji z prośbą o utrzymanie pokoju.

Sejm republiki orańskiej zebrał się przedwczoraj. Prezydent odczytał mowę, w której wyraził ubolewanie z powodu naprężonych stosunków pomiędzy Anglią i Transwaalem, i oświadczył, że republika orańska zobowiązana jest układem bronić Transvaalu. Następnie odbyło się tajne posiedzenie.

W Hawannie 12.000 robotników w rozmaitych zakładach przemysłowych zawiesiło pracę.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 23 września. (Dep. pryw. telef.).** Wczoraj o godzinie 8 1/2 wieczorem zebrało się na dworcu około 500 osób dla powitania uczestników Zjazdu.

Powitał przybyłych prezes komitetu zjazdowego, redaktor Chyliński wnosząc okrzyk: *Na zdar i żywio!* na cześć gości, który obecnie z zapalem powtórzili.

Odpowiadał redaktor praskiej *Politik* p. Bretter za serdeczne przyjęcie i wniósł okrzyk: *Niech żyją Polacy!*

Następnie ks. Fliss rozdał uczestnikom kartki na mieszkania, poczem wszyscy udali się na poufne zebranie do hotelu Saskiego.

**Kraków, 23 września. (Dep. pr. telef.).** Zjazd dziennikarzy słowiańskich. Dzisiaj o godzinie 8 rano w kościele Najśw. Maryi Panny odprawił ks. poseł Biankini nabożeństwo inauguracyjne. O godzinie 9 udali się wszyscy uczestnicy Zjazdu do sali Rady miejskiej. Z gmachu magistratu powiewa chorągiew o barwach miasta, straż ogniowa pełni służbę honorową, klatka schodowa i sala przybrana w zieleń i kwiaty. Zebrało się około stu uczestników Zjazdu, przybył również prezydent miasta, p. Friedlein.

Posiedzenie zajął prezes miejscowego komitetu, redaktor Chyliński, zaznaczając, że nie tylko szczerzy popęd serca ku pobratymcom, ale także istotne interesa polityczne sprawiają, że nasze stosunki coraz bardziej się rozwijają, wzmacniają i utrwalają. Utrzymanie tych stosunków jest dla nas tem łatwiejsze, że tak my, jak nasi potratymy w praktycznym życiu politycznym kierujemy się umiarkowaniem i wyrozumieniem; liczymy się zawsze z potrzebami Państwa i z warunkami jego rozwoju, a żądamy tylko tego, co jest istotą obecnej konstytucji: równouprawnienia i swobodnego rozwoju wszystkich ludów, zjednoczonych pod berłem naszego Wspólnomyślnego Monarchy. Jest to szeroka podstawa, na której skupić się mogą wszystkie dodatnie państwowe żywioły.

W zakończeniu ogłasza mowca Zjazd za otwarty i na tymczasowego sekretarza zaprasza prof. Zawilińskiego; wreszcie składa najserdeczniejsze podziękowanie reprezentacyi miasta Krakowa i jego prezydentowi za życzliwość dla Zjazdu.

Z kolei zabiera głos prezydent miasta, p. Friedlein. Z uczuciem braterskiej miłości i wdzięczności powitał on drogiego gościa w imieniu Krakowa i życzył, aby Zjazd obecny, tak jak pierwszy, wydał błogie owoce i aby zgodność w działaniu dodała nam siły, hartu i wytrwałości. Mowca zakończył słowa swoje okrzykiem: *Szezęść Boże do pracy!*

P. Liberat Zajackowski powitał gości imieniem Towarzystwa dziennikarzy polskich, podnosząc ważne znaczenie tego rodzaju zjazdów.

P. Chyliński zabiera głos w sprawie wyboru prezydium Zjazdu, któreby wysłało depeszę z wyrazami hołdu, czci i uległości do Najj. Pana, oraz depeszę z pozdrowieniem do PP. Ministrów Kaizla i Jędrzejowicza.

Z kolei poświęcił p. Chyliński gorące wspomnienie ś. p. Włodzimierzowi hr. Dzieduszyckiemu, zaznaczając, że Zjazd odbywa się właśnie w dzień jego pogrzebu. Przez powstanie z miejsc uczeili zebrań pamięć Zmarłego.

Po uchwaleniu regulaminu obrad, wybrani zostali przez aklamacyę: Prezesem Zjazdu p. Emil Bretter, redaktor *Politik* i prezes stowarzyszenia czeskich dziennikarzy w Pradze; pierwszym wiceprezesem ks. poseł Biankini, redaktor *Narod-*

*dnego Lista* z Zadaru; drugim wiceprezesem p. Platon Kostecki ze Lwowa.

P. Bretter podziękował za zaszczytny wybór i objął przewodnictwo, zapraszając na sekretarzy pp. Stanisława Schnür-Pepłowskiego ze Lwowa, Franciszka Horvorkę, redaktora *Hlasa Naroda*, z Pragi i p. Langnera; następnie prof. Zawiliński odczytał listy i telegramy z życzeniami. Między innymi nadesłali gratulacye: Fr. Wł. Rieger, prezes Czeskiej Akademii Umiejętności w Pradze Hlavka, Stanisław hr. Tarnowski, oraz wielu posłów i uczonych czeskich i polskich.

Dr Antoni Beaupré, redaktor *Czasu*, odczytał z kolei referat: „O zadaniach prasy słowiańskiej w Austro-Węgrzech”. W dyskusji zabierali głos pp. Podgornik, Rozvoda, Horvorka, Eug. Barwiński, Horzica i Danielak. Uchwalono rezolucyę, które podamy później.

Na wniosek posła Horzicy, uchwalono wysłać, prócz wyżej wspomnianych, depeszę do J.E. Dunajewskiego w Zakopanem.

Na podstawie uchwały Zjazdu, prezydium wysłało następującą depeszę do Najj. Pana:

„Drugi Zjazd dziennikarzy słowiańskich z krajów austriackich w Krakowie składa u stóp Tronu wyrazy hołdu, czci i przywiązania. Przejęci najgłębszą wdzięcznością za wspaniałomyślną i sprawiedliwą opiekę, wolały w niezłomnej wierności: Najj. Pan, nasz Cesarz i Król Franciszek Józef I. niech żyje!”

Posiedzenie zakończyło się o 3/4 12. Po południu o 2 1/2 udali się uczestnicy Zjazdu na zwiedzanie katedry na Wawelu. Oprowadzali ich i wyjaśnień udzielali prof. Odrzywolski i ks. Fliss, redaktor *Prawdy*. Wieczorem raut, wydany przez gmień m. Krakowa.

**Zakopane, 23 września.** Wczoraj odbyła się tu konferencya wszystkich lekarzy dla uchwalenia petycyi do Rządu i Wydziału krajowego, proszącej o cały szereg zarządzeń, celem uchylecia szkodliwych skutków, wynikających dla zdrowotności z fatalnego umieszczenia stacyi kolejowej.

**Wiedeń, 23 września.** Dziś o godzinie 9 przed południem odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna Rada gabinetowa, na której uchwalono solidarnie dymisyę gabinetu. O godzinie 10 przed południem hr. Thun był na osobnej audyencyi u Najj. Pana i wręczył Monarsze w wykonaniu uchwały Rady gabinetowej — dymisyę całego gabinetu.

**Wiedeń, 23 września. Wiener Ztg.** ogłasza na podstawie §. 14. rozporządzenia Cesarzkie w sprawie uregulowania ekonomicznego stosunku do krajów korony węgierskiej, zupełnego wykupna banknotów państwowych, zaprowadzenia waluty koronowej, przedłużenia przywileju bankowego i uporządkowania 80 milionowego długu. W związku z tem rozporządzeniem wydano kilka rozporządzeń ministerjalnych mianowicie: rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa, co do zniesienia obrotu mlewa wraz ze zbożem, dalej rozporządzenie Ministerstwa kolei żelaznych, wydane w porozumieniu z Ministerstwem handlu, zawierające przepisy o kolejach żelaznych. Wreszcie rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, rolnictwa i handlu w sprawie obrotu bydłem z krajami węgierskimi.

**Wiedeń, 23 września.** Najbliższy numer Dziennika rozporządzeń ministerstwa skarbu ogłosi wydane na podstawie Najwyższego postanowienia, a mające wejść w życie z dniem 1 października b. r. rozporządzenie, mocą którego czas próbny dla straży skarbowej zostanie zredukowany do lat trzech i utworzona nowa kategoria starszych respecyentów straży skarbowej z płacami aktywalnemi, wynoszącami rocznie 700, 600, 500 i 400 zł., płatnemi z góry miesięcznie. Dalej zawierać będzie to rozporządzenie przepisy o dodatkach służbowych i o podwyższeniu należytości przy podróżach służbowych. Obok tego będą znacznie polepszone zaopatrzenia członków straży skarbowej, ich wdów i sierót.

**Wiedeń, 23 września.** Na konferencyi przewodniczących wszystkich klubów lewicy uchwalono dziś jednogłośnie nie przyjąć zaproszenia Prezydenta Izby dr. Fuchsa na jutrzejszą konferencyę, mimo, iż wszyscy przewodniczący zaznaczyli, że zgadzają się z dr. Fuchsem w życzeniu uzdrowienia obecnych stosunków politycznych. W odmowie wskazano na niewyjaśnioną sytuacyę polityczną, dalej na brak gwarancji dla spełnienia narodowo-politycznych żądań Niemców; oświadczono również, że jak pierwiej, tak i teraz warunkiem podjęcia rokowań ze strony Niemców — jest zniesienie rozporządzeń językowych.

W końcu powyższej odpowiedzi przewodniczących klubów lewicy wskazano na ostatnią rezolucyę posłów czeskich i na wyrażenia wybitnych członków dzisiejszej większości, które brzmiały nieprzychylnie dla sprawiedliwego stanowiska Niemców. W obec tego konferencya nie miała żadnych widoków powodzenia.

Przed odesłaniem tej uchwały do Prezydenta Fuchsa, nadeszło od tegoż pismo z wiadomością, że konferencya została odwołaną.

Prezydent Fuchs wystosował bowiem do prezesa Koła polskiego p. Jaworskiego, do p. Funkego i p. Malfattiego, następujące pismo: „Zwołana na jutro konferencya przewodniczących klubów Izby posłów nie odbędzie się”.

Do posłów Verkaufa i Wolfa takiego pisma Prezydent nie wysłał, albowiem już przedtem odpowiedzieli oni odmownie.

**Wiedeń, 23 września.** W Nuter St. Veit koło Wiednia zderzył się pociąg kolei miejskiej z pociągiem wojskowym. Sześć osób jest lekko rannych.

**Wiedeń, 23 września.** Dyrekcya kolei państwowych podaje do wiadomości, że t. zw. pociąg „Orient Express” między Wiedniem i Paryżem znów zaczął kursować, natomiast pociąg ekspresowy do Ostendy jeszcze nie kursuje.

**Wiedeń, 23 września. Biuro korespondencyjne** dowiaduje się ze strony kompetentnej, że wiadomość, rozpowszechniona przez budapeszteńskie dzienniki, jakoby dwa austriacko-węgierskie „monitory” dunajowe zjawiły się koło Belgradu, jest zupełnie bezpodstawną. Żaden „monitor” dunajowy w tym kierunku nie odplynął, ani ma odplynąć.

**Wiedeń, 23 września.** Prognoza centralnej stacyi meteorologicznej w Wiedniu na jutro dla Galicyi zachodniej opiewa: „Początkowo pogoda, następnie chmurzy się, temperatura przybiera”.

Dla wschodniej: „Przeważnie pogodnie, ciepło.

**Budapeszt, 23 września.** Były prokurator w Mitrowicy Simonowie został aresztowany pod zarzutem usiłowanego wymuszenia i nakłaniania świadków do fałszywych zeznań.

**Budapeszt, 23 września.** Najj. Pan, jak donoszą dzienniki, nadał ministrowi handlu Hegedüsowi i ministrowi sprawiedliwości Plo-szowi godność tajnych radców.

**Gran, 23 września.** Siedmdziesięcioletni biskup Palasthy rażony apopleksyą, nie odzyskał dotychczas przytomności.

**Paryż, 23 września.** Komendant Hartmann, jeden ze świadków odwodowych w procesie Dreyfusa, został mianowany zastępcą dyrektora fabryki broni w Puteaux.

**Paryż, 23 września.** Prezydent komisji śledczej w dalszym ciągu zajmuje się studowaniem dokumentów, przedłożonych trybunałowi stanu i prawdopodobnie jutro ukończy swą pracę.

**Carpentras, 23 września.** Przybyła tutaj przedwczoraj wieczorem pani Dreyfus, a dziś wieczorem przybędą jego dzieci.

**Algier, 23 września.** Max Regis, jak przypuszczają, znajduje się w bliskości Algieru. Do wszystkich władz rozesłano nakaz aresztowania go, gdziekolwiek się zjawi.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 23 września 1899.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 371.75, Akcye węg. zakł. kredyt. 379.50, Akcye Anglobanku 150.50, Akcye Unionbanku 305.—, Akcye Banku dla krajów koronnych 238.—, Akcye Bankverein 271.25, Akcye Bodenkredit 457.—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —.—, Akcye kolei państwowych 341.75, Akcye kolei południowej 72.63, Akcye tramwayowe 435.—, Akcye kolei Elbethal 257.—, Akcye kolei północnej 318.—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —.—, Akcye Alpine 282.75, Akcye Rima Muranyi 338.50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1406.—, Akcye fabryki broni 203.—, Akcye tureckie tytoniowe 136.50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95.—, Renta majowa 100.05, Austriacka renta koronowa 100.25, Węgierska renta koronowa 95.10, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 23.40, 4 pre. listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół pre. listy Banku krajowego 100.25, 4 pre. listy Banku hipotecznego 96.50, 4 i pół pre. listy Banku hipotecznego 100.—, 5 pre. listy Banku hipotecznego 110.25, 4 pre. Obligacye propinacyjne 97.20, 4 pre. galicyjska krajowa pożyczka 95.50, 4 pre. pożyczka miasta Lwowa 92.50, Losy tureckie 59.50, Marki 58.97, Rubel 127.37.

**Berlin, 23 września 1899. (Vorbörse)** Akcye kredytowe 232.40, Disconto Gesellschaft 192.—. Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Nadworny lekarz dentysta Dr. Z. Reinhold

powrócił i ord. ul. Trzeciego Maja 1. 8.

Docent Chirurgii Uniw. lwowsk. Dr. A. Gabryszewski

Dr. Brudzewski okulista

b. I. asystent kliniki okulistej Uniw. w Paryżu, 974 osiedlił się we Lwowie, ul. Kopernika 1. 9.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy 4% Listy hipoteczne koronowe 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiiowane, 4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk. 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje komunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% galic. obligacje propinacyjne, i wszelkie renty państwowe.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wyzniany. Zlecenia z prowincyi wykonyujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 września 1899. HOTEL IMPERIAL PP. E. hr. Dzieduszycki z Izyderówki, A. hr. Potecki z Krzyszowice, J. hr. Miączyński z Jasnieszca, M. Kościuszewska z Bilczalnego, S. dr. Steinhart z Tarnopola, W. Federowicz z Okna, Czarkowski-Golejewski z Zagrobeli

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 23 września 1899.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 zł.', 'III. Obligacje za 100 zł.', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Rows include various bank shares and bonds with their respective prices.

Table with columns 'Losy z roku', 'płaca', 'żądają'. Rows list interest rates for various years and types of loans.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 117.95 118.15

C. Obligacje kolejowe. Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 97.75 98.75 Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 116. — —

D. Dług państw. (krajów korony węgierskiej). Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. 117.40 117.60

F. Inne publiczne pożyczki. Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr. 128.50 129.50

Table with columns 'Gal. pożycz. kraj. z r.', 'płaca', 'żądają'. Rows list various regional loans and interest rates.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) Anglo Austr. banku los. w 301.4 1/2 pr. 97. — 98. —

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr. 107. — 109. —

J. Losy (za sztukę). Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 7. — 7.60 Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. 196.75 197.75

Table with columns 'Ozerw. krzyża węg. tew.', 'płaca', 'żądają'. Rows list various international and regional bonds.

K. Akcje banków (za sztukę). Banku Anglo-austr. 120 zł. 150.50 150.50 Peszt. banku handl. 500 zł. 1423. — 1427. —

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych. Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł. 205. — 210. — Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk. 3200. — 3210. —

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych. Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. 393. — 394.50 Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor. 470. — 480. —

N. WEKSLE. Berlin za 100 marek 5 pr. 58.97 59.05 Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 120.65 120.75

O. WALUTY. Dukat cesarski 5.69 5.71 Austr. węg. 8 guld. złota moneta 9.57 9.58

August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja” Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

EDZIEŃNIK

URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 492/94 (3) (7.59 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Freidę Landau, że w sprawie Leiby Fränkla przeciw spadkobiercom bp. Chai Mandelkern o wykreślenie kwoty 540 zlr. ze stanu biernego realności wbl. 1086 gm. kat. Rawa objętej, ustanowiony został dla niej Zuhsmann Sattler z Rawy kuratorem z poleceniem strzeżenia praw kurandki tak długo, dopóki się sama nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

nia ich uprawnień przyznany zostanie, nieobjęta zaś część lub jeżeliby deklaracyi nikt nie wniósł, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny. Prawa później zgłaszających się spadkobierców pozostaną aż do przedawnienia w mocy. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałusz, dnia 24. sierpnia 1899.

L. cz. A. 507/99 (5) (7222 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że do spadku po Piotrze Koźle, zmarłym w Janowicach 1887 roku, przychodzi do spadku syn jego Jędrzej Koźle, a gdy jego obecne miejsce pobytu jest nie znane, przeto wzywa go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Stopą, rolnikiem z Janowic. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Tarnów, dnia 23 lipca 1899.

L. cz. Nc. II. 446/99 (1) (7283 1-3) Wskutek prośby Maryi z Żurakowskich Firmaniuk, sąd tutejszy wzywa tych, którzy do intabulowanej na karcie C. poz. 1 wykazu hip. l. 26 1/2 księgi gruntowej dla gminy Zaleszczyki, Maryi z Żurakowskich Firmaniuk własnej, z pierwszeństwem z dnia 19 listopada 1838 na podstawie skryptu Karola Tomki z daty Zaleszczyki, 14 listopada 1836 w formie prawa zastawu wierzycielności pożyczkowej 200 zlr. m. k. w 10 latach spłacalnej na rzecz Simona Horowitza pretensje rościłi, by w ciągu roku, t. j. do 1 października 1900 z takowemi do sądu tuż się zgłosili, gdyż po upływie tego czasu na żądanie Maryi Firmaniuk nastąpi wedle § 118 ust. hip. umorzenie i wykreślenie tego wpisu. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zaleszczyki, 4 września 1899.

1894 roku, do rąk zabezpieczającego Adama Henocha lub jego zastępcy, wzywa każdego posiadacza tej policy, ażeby ją w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej” licząc, tem pewniej okazał, ile że w przeciwnym razie policja ta na ponowne żądanie Adama Henocha za pobawioną wszelkiej mocy uznana, a Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń temuz odpowiedzialnem nie będzie. Kraków, dnia 13 grudnia 1895.

L. cz. A. 158/99 (1) (7126 1-3) Niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Romanków wzywa się, by w przeciągu roku, licząc od daty ogłoszenia tego edyktu, oświadczyła się do spadku po sp. Tańce Suchuńskiej, gdyż inaczej postępowanie spadkowe zostanie ukończonem ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem drem Naglerem w Zborowie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zborów, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. IV. 106/92 (13) (7277 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, jako władza spadkowa po zmarłym 20 marca 1892 w Kałuszu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Chasklu Lehrzerze, wzywa nieznanych spadkobierców powyższego spadkodawcy, ażeby się w ciągu roku zgłosili i swoje deklaracje przy wykazaniu uprawnień do dziedziczenia wnieśli, inaczej pertraktacja spadku tylko z tymi, którzy się oświadczą i tytuł do dziedziczenia wykażą przeprowadzoną i spadek wmiarę wykażą.

L. 47140 (7175 1-3) C. k. Sąd krajowy zarządzając na żądanie Adama Henocha postępowanie w celu umorzenia policy Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie z 1 października 1877 l. 1470 na 500 zlr. opiewającej, płatnej po siemnastu latach, skoro zabezpieczona Irena Henoch dożyje dnia 1 października

**Licytacje.**

L. cz. E. 1575/98 (8) (7235 3-3)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zastąpionego przez adwokata Dr. Krygowskiego, odbędzie się dnia 17 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 — licytacja — a) realności wyk. hip. 73 ks. gr. gminy Sołonka objętej, b) realności wyk. hip. 418 tej samej księgi objętej, c) realności wyk. hip. 438 tej samej księgi objętej, d) realności wyk. hip. 582 tej samej księgi objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: a) na 150 zł., b) na 330 zł., c) na 100 zł., d) na 216 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 100 zł., ad b) 220 zł., ad c) 67 zł., ad d) 146 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 5 września 1899.

L. cz. E. 731/99 (5) (7312 3-3)

Dnia 2 października 1899 o g. 11 przed południem w biurze Nr. 10 tutejszego Sądu odbędzie się licytacja realności w Kołomyi przy ul. Krynicznej, whl. 40|II miasta Kołomyi, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 7272 zł. 25 ct., przynależności zaś na 5 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3638 zł. 63 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1246/99 (2) (7236 3-3)

Na żądanie Wawrzyńca i Łukasza Maćkiewiczów, zastąpionych przez adwokata Dr. Stefana Fedaka, odbędzie się dnia 20 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 relictacja realności pod l. kons. 36 w Sokolnikach położonej, wyk. hip. 70 ks. gr. gminy Sokolniki objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1353 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 676 zł. 63 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 6. września 1899.

L. cz. E. 73/99 (3) (7317 3-3)

Dnia 28. września 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności lwh. 575 gm. kat. Tyśmieniczany z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 566 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 377 zł. 46 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Stanisławów, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1873/98 (6) (7311 3-3)

Dnia 10. października 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 tutejszego sądu licytacja realności w Kołomyi l. kons. 203 wyk. hip. 1176|II.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1071 zł. 90 ct.

Najniższa cena, niżej której nie nastąpi sprzedaż, wynosi 535 zł. 95 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 4 września 1899.

L. cz. E. 30/99 (7) (7326 2-3)

Na żądanie Dr. Mikołaja Klakurki, kuratora masy spadkowej po ś. p. Wincentym Komorowskim, odbędzie się dnia 17. października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Myślenicach, licytacja a) 2/4 części realności lwh. 134, b) 2/8 części realności lwh. 135 i c) 6/24 części realności lwh. 136 ks. gr. gm. Trzemeszka objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z gruntu.

Części tych nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a mianowicie: a) 2/4 części realności lwh. 134 na kwotę 139 zł 9 ct., b) 2/8 części realności lwh. 135 na kwotę 373 zł. 52 ct. zaś c) 6/24 części realności lwh. 136 na kwotę 8 zł. 93 ct. czyli na łączną kwotę 521 zł. 54 ct.

Najniższa cena co do 2/4 części realności lwh. 134 wynosi 92 zł. 73 ct., co do 2/8 części realności lwh. 135 kwotę 249 zł. 1 ct., zaś co do 6/24 części realności lwh. 136 kwotę 5 zł. 95 ct. czyli co do wszystkich wynosi kwotę 347 zł 69 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Myślenice, dnia 6. września 1899.

L. cz. E. 1563/98 (3) (7062 2-3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach odbędzie się dnia 24 października 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. licytacja realności objętych whl. 240, 511, 528 i 613 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, zobowiązanego Mikołaja Mikołajczuka Tymofija własnych, składających się z parcel bud. 76 i gr. 1216/1, 96/1, 145|3, 173, 477/4, 1371, 174, 175/3, 1205|1, 1205|2 i 1205|4.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione: a) whl. 240 na 230 zł. b) whl. 511 na 50 zł. c) whl. 528 na 120 zł. d) whl. 613 na 400 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 153 zł. 33 ct., ad b) 33 zł. 33 ct., ad c) 80 zł. ad d) 266 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Śniatyn dnia 24 lipca 1899.

L. cz. E. 76/99 (6) (7310 2-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. Dr. Dawida Billeta w Złoczowie, odbędzie się dnia 19. października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja majątności tabularnej Potasz, Franciszka Karpińskiego własnej, objętej lwh. 495 ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z 8. maja 1899 opisanem.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 50310 zł., przynależności zaś na 3431 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 35827 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem przyjęte z tem, że wartość szacunkowa z przynależnościami w kwocie 53741 zł. 50 ct., najniższa cena wywołania wynosi 35827 zł. 67 ct., i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 26 sierpnia 1899.

L. cz. E. 378/98 (6) (7399)

Na żądanie p. Joanny Kołodziej, właścicielki realności w Tomaszowcach, odbędzie się dnia 3. października 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, licytacja 6|20 części realności gminy Tomaszowce, Jana Hetla własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z narzędzi rolniczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 258 zł., przynależności zaś na 3 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi 174 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości

dokumentu (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojników, dnia 1 września 1899.

L. cz. E. 660/99 (4) (7389)

Na żądanie Jędrzeja Łucyka z Moszkowa, odbędzie się dnia 6. października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności obj. lwh. 32 i połowy realności lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Bojanice, wraz z przynależnościami, składającymi się z bydła i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a mianowicie: wartość połowy realności obj. lwh. 26 ks. gr. gm. Bojanice, po strąceniu istniejącego nań ciężaru w kwocie 100 zł., na 1515 zł. 84 ct., zaś wartość realności lwh. 32 tej samej gminy na 83 zł. 22 ct., przynależności zaś na 191 zł.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności lwh. 26 z doliczeniem do niej wartości przynależności w kwocie 191 zł., kwotę 1137 zł. 89 ct., zaś co do realności lwh. 32 w kwocie 55 zł. 48 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokal, dnia 24 sierpnia 1899.

L. cz. E. 394/98 (4) (7361)

Na żądanie Isaka Ackiermana w Przemyslanach, odbędzie się dnia 20 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności wyk. hip. l. 201 ks. gr. gminy kat. Borszów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 180 zł.

Najniższa cena wynosi 120 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Przemyslan, dnia 9 września 1899.

## O B W I E S Z C Z E N I E.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1900, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1900 do 31 grudnia 1902, rozpisuje się licytację mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 10 października 1899, zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 11 października 1899. Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, można wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najdalej do 1 godziny w południe dnia poprzedzającego termin ustnej licytacji. Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych I. podatku spożywczego od mięsa.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Wadyum 10%	klasa taryfowa	Licytacja ustna odbędzie się
		zł.	ct.			
1	Brzesko	4166	50	417	III k l a s a	dnia 10 października 1899 od godziny 9 do 1 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Jodłowa	454	44	45		
3	Przeclaw	500	20	50		
4	Radłów	1876	—	188		
5	Radomyśl	2851	51	285		
6	Szczucin	1054	54	105		
7	Tuchów	1720	—	172		
8	Wojnicz	2762	40	276		

Wykaz okręgów dzierżawnych II. podatku spożywczego od wina.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania		Wadyum 10%	Licytacja ustna odbędzie się	U W A G A.
		zł.	ct.			
1	Brzostek	40	—	4	dnia 11 października 1899 od godz. 9 do 1 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie.	Każdy dzierżawca obowiązany jest pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina moszczu win. i owoc., jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Pilzno	196	—	20		
3	Radłów	51	—	5		
4	Szczucin	79	—	8		
5	Tuchów	153	—	15		
6	Zakliczyn	66	—	—		

L. 5804

(7301 3-3)

## O b w i e s z c z e n i e.

Dnia 23 października 1899 przed południem w sali tutejszego Magistratu odbędzie się publicznie licytacja za pomocą ofert pisemnych celem wydzierżawienia na okres trzechletni od 1 stycznia 1900 roku się rozpoczynający:

a) prawa propinacji t. j. prawa wyszynku piwa, wódki, maliniaku, wiśniaku, sliwowicy i miodu na całym terytorium miasta Stryja z przedmieściami Zapłatyn i Szumlańszczyzna, tudzież przysługującego tej gminie z mocy ustawy z dnia 5 sierpnia 1876 l. 44 dz. u. kr. prawa poboru opłat od wprowadzonych w obręb miasta Stryja trunków w tej ustawie wymienionych.

b) prawa propinacji w gminach Duliby i Grabowce powiatu stryjskiego, a to w tej rozciągłości w jakiej gmina miasta Stryja to prawo na mocy kontraktu z dnia 23 czerwca 1899 z c. k. Dyrekcją funduszu propinacyjnego zawartego posiada i posiadać ma prawo.

Jako cenę wywołania rocznego czynszu ustanawia się:

1. Za prawo propinacji w mieście Stryju z przedmieściami	34 574 złr.
kwotę	
2. Za prawo poboru opłat od wprowadzonych w obręb gm. Stryj trunków ustawą z dnia 5 sierpnia 1876 Nr. 44 dz. ust. kraj. unormowanych kwotę	34.574 złr.
3. Za prawo propinacji w Dulibach i Grabowcu	3.000 złr.
4. Za dodane budynki	762 złr.
zatem razem	72100 złr.

Wszystkie powyższe prawa wydzierżawione zostaną tylko razem i nieodłącznie.

Oferenci chcący powyższe prawa wydzierżawić na dłuższy okres czasu, mogą także wnieść oddzielne oferty na pięcioletni przeciąg dzierżawy od 1 stycznia 1900 począwszy, a Rada miejska mieć będzie prawo dzierżawę na lat trzy, lub pięć zatwierdzić.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum 7291 zł. Bliższe warunki mogą być w biurze Magistratu przeglądane.

Magistrat król. wolnego miasta.

Burmistrz.

Stryj, dnia 6 września 1899.

L. cz. E. 2470/98 (3)

(7253 3-3)

Na żądanie Maryi z Woryków Olaz i Ilka Woryka, zastąpionych przez p. adw. Dr. Szwackiego w Samborze, odbędzie się dnia 18. października 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja a) realności wyk.

hip. 208, składającej się z budynku mieszkalnego i grunotów, b) realności wyk. hip. 414, składającej się z gruntu, ks. gr. gminy kat. Tereznawice objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednego konia, jednej krowy, 3 kur i narzędzi rolniczych. Nieruchomości te, wystawione na licy-

tacy, są ocenione ad a) na 293 zł., ad b) na 80 zł., przynależności zaś na 42 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 223 zł., ad b) 54 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 2. września 1899.

L. 56096

(7174 1-3)

Obwieszczenie licytacji.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszym na dostawę odzieży dla stacji szupasowych we Lwowie Krakowie i Przemyśle, licytację za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do dnia 26 października 1899 dla stacji szupasowej lwowskiej do Wydziału kraj. zaś dla stacji szupasowej w Krakowie i Przemyśle do odnośnych Wydziałów powiatowych w Krakowie i Przemyśle, gdzie też bliższe warunki licytacji przejrzeć można, wnieść należy.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 12 września 1899.

G R O T T.

Do L. 4812/99

(7172 1-2)

Aviso.

Zabezpieczenie wiktów w sposób traktyer-niczey dla chorych i t. p. w wojskowych szpitalach odbędzie się w Przemyśle dnia 9 października, w Jarosławiu 11 października i w Samborze 13 października b. r. o godzinie przed południem.

Dosłowne obwieszczenie znajduje się w Gazecie lwowskiej i we wszystkich kancelaryach szpitali wojskowych okręgu 10 korpusu. Również bliższe warunki są przy wyżej wymienionych szpitalach do przejrzania.

Z c. i k. intendantury 10 korpusu.

L. cz. 3182

(7136 3-3)

C. k. główna fabryka tytoniu w Winnikach rozpisuje licytację w drodze pisemnych ofert na dostawę w roku 1900 a mianowicie:

- 1) 550.000 kilogramów węgla kamiennego;
- 2) 13.000 metrów ciężących desek świerkowych lub jodłowych i
- 3) 3.000 metrów bieżących desek sosnowych rozmaitej grubości i szerokości.

Oferty należy przedłożyć najpóźniej do dnia 3 października b. r. w południe.

Bliższych szczegółów można powziąć z równoczesnych ogłoszeń w c. k. głównych fabrykach tytoniu w Winnikach i Krakowie, w c. k. magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie i w izbach handlowo-przemysłowych we Lwowie i Opawie.

Na żądanie mogą interesowani otrzymać szczegółowe obwieszczenie od podpisanego c. k. urzędu.

C. k. Główna fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 12 września 1899.

Nr. 249

A V I S O.

(7102 2-2)

Auf die in der Nr. 211 vom 16 September 1899 vollinhaltlich verlaubliche Kundmachung der k. und k. Intendant des 10 Corps, betreffend die Sicherstellung der Arandierung von Brot und Hafer für den 10 Corps-Bereich wird mit dem Bemerkung hingewiesen, dass die hierauf Bezug habenden gedruckten Arandierungs-Bedingnissefte zum Preise von 28 Kreuzer, Kundmachungen u. Offertformularen jedoehusentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosław, Rzeszów und Grodek bezogen werden können.

Przemyśl, am 19 September 1899.

L. cz. E. VIII. 4209/98 (5)

(7373)

Na żądanie Agnieszki Łękawskiej w Półwsiu zwierzynieckim, odbędzie się dnia 11 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacja  $\frac{2}{12}$  części realności pod lk. 72 lwh. 72 gm. kat. Bronowice małe Jana Capa vel Capika, Anastazy z Pieczarów Cap, i Pawła Pieczary własnych. Realność

pod lk. 72 lwh. 72 gm. kat. Bronowice małe składa się z parceli budowl. lk. 110 w obszarze 112 sążni, na której znajdują się budynki mieszkalne i gospodarcze, wraz z parcel. grunt. lk. 960, 961, 1021, 1025/1, 1087, 1097, 1159 w obsz. 3 morgi 904 sążni wraz z przynależnościami, składającymi się 3 krow, 1 konia, 1 pług, 1 bronę, 1 radła i 1 wozu.

Cała nieruchomość powyższa lk. 72 lwh. 72 w Bronowicach małych, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1181 zł. 80 ct., z czego  $\frac{2}{12}$  części na dłużników przypadające ocenione na 196 zł. 96 ct. a. w., przynależności zaś na 202 zł. 50 ct. z czego  $\frac{2}{12}$  części sprzedać się mające wynoszą 33 zł. 74 ct., razem 230 zł. 71 ct.

Najniższa cena wynosi 153 zł. 80 ct., a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. S. 2/99 41

(7387)

Wskutek uchwały z dnia 19 września 1899 liczbą cz. S. 2/99 41 sprzedane będą dnia 2 października 1899 o godz. 9 przed południem w domu i sklepie dłużnika Hirscha Kossa w Ropczycach w drodze publicznej licytacji: towary galanteryjne, korzenne i żelazne oraz urządzenie sklepowe i meble domowe w inwentarzu z dnia 23 marca 1899 bliżej opisane w łącznej wartości 5637 zł. 99  $\frac{1}{2}$  ct.

Przedmioty te można oglądać dnia 2 października 1899 między godz. 8 a 9 przed południem w domu i sklepie dłużnika Hirscha Kossa w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Ropczyce, dnia 19 września 1899.

L. cz. E. 1124/99 3

(7380)

Przymusowo będą sprzedane 11 października 1899 o 10 rano 120 kóp owsa z wyką i 20 kóp bobu z grochem (pastewne) w Radgoszczy u dłużnika Karola Kemskiego. Oglądać przedmioty te można na miejscu przed licytacją.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz. E. 311/99 7

(7095)

Na żądanie Walentego Łątki w Tuchowie, odbędzie się dnia 24 października 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter licytacja  $\frac{1}{7}$  części realności lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Tuchów objętej, Jakóba Kraje-wskiego własnej wraz z przynależnościami, w protokole z dnia 22 lipca 1899 opisanymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 79 zł. 46 ct., przynależności zaś na 3 zł. 57  $\frac{1}{2}$  ct.

Najniższa cena wynosi 55 zł. 38  $\frac{1}{2}$  ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 24 sierpnia 1899.

L. cz. IX. 31/97 (75) (6088 2-3)  
Sprzedaży publicznej dobrowolnej, realności pod lk. 19 Dz. IV w Krakowie l. w. h. 669 objętej do spadku po sp. Adamie Prus Wiśniewskim należącej, która się odbędzie w tut. sądzie w biurze oddziału VI. na jednym terminie w dniu 20 listopada 1899 o 10 godz. rano.  
Cena wywołania 55000 złr. w. a. po której której realność sprzedaną nie będzie.  
Wadyum wynosi 5500 złr. w. a.  
Dalsze warunki licytacji i wyciąg hotezyczny przejrzane być mogą w kancelaryi Oddziału VI.  
C. k. Sąd krajowy Oddział VI.  
Kraków, dnia 22 lipca 1899.

## Konkursa.

L. cz. 9513/99 pr. (7339 3-3)  
KONKURS.  
Celem obsadzenia jednej posady lekarza powiatowego w VIII klasie rangi w Galicyjskiej służbie sanitarnej z systemizowanymi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 10 października 1899.  
Kandydaci mają swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacji, wymagane rozporządzeniem ministerjalnym z dnia 21 marca 1873 Nr. 37 dz. p. p., niemniej w dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do prezydium c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetencji pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotychczas c. k. Starostwo a w miastach Lwowie i Krakowie przez miejscową c. k. dyrekcję policji.  
Prezydium c. k. Namiestnictwa.

L. 88913/II (7345 3-3)  
KONKURS.  
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Słowic w powiecie przemyskim z kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.  
Pobory:  
Płaca rocznych 200 zł.,  
ryczałt kancel. 60 zł. i wynagrodzenie 180 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do Podhajczyk i napowrót  
Podania należy wnieść najpóźniej do 30 września b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, 17 września 1899.

L. 3754. (7337 2-2)  
KONKURS.  
Odnośnie do konkursu w Nr. 216 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela z poborami XI. klasy rangi, wolnym pomieszkaniem i poborem relutum deputowanego przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie z dniem 8 października 1899.  
Z c. k. Nadprokuratury Państwa.  
Lwów, dnia 18 września 1899.

## Upadłości.

L. cz. S. 7/99 (7) (7372)  
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy niniejszym ogłasza, że w sprawie konkursowej masy spadkowej Izidora Rattlera z Gorzyc wskutek wyboru na dniu 1 września 1899 odbytego p. dr. Foebus Salomon adw. w Tarnowie, stałym zarządcą, a p. Jan Wiśniewiecki, prywatny w Gumniskach, zastępcą zarządcy tejsze masy zostają zamianowani.  
Tarnów, dnia 6 września 1899.

L. cz. S. 6/99 (123) (7403)  
C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII. we Lwowie mianuje po myśli §. 143 ust. konk. p. Dawida Schwarzwalda stałym zarządcą, a p. adw. dra Izaaka Felda zastępcą zarządcy masy rozbiorowych Seiwla vel Zygmunta i Salomona Schnecków a to w miejsce dotychczasowego zarządcy p. adw. dr. Irzyckiego Maciejowskiego i jego zastępcy p. Edmunda Młodnickiego.  
Lwów, dnia 19 sierpnia 1899.

## Kuratele.

L. cz. P. 66/99 1 (7335 3-3)  
Stach Szczyppczun uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiono Matwija Iwasjutę.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Załoś-e, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. L. 6/99 4 (7332 3-3)  
Pawła Pastucha z powodu marnotrawstwa poddano pod kuratele, a kuratorem ustanowiono Fedia Sałahuba ze Suszna.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Radziechów, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. IV. 114/82 3 (7327 3-3)  
Maryanna Mielec z Lubnia uznana umysłowo chorą, kuratorem Michał Mielec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Myslenice, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. IV. 183/85 4 (7324 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy ogłasza że opieka nad małoletnim Marcinem Sobczakiem synem Wojciecha na czas nieograniczony przedłużoną została.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Limanowa, dnia 23 czerwca 1899.

L. 4876. (7320 3-3)  
Anna Dzeniuk żona Mikołaja Dzeniuk uznana została za marnotrawczynię, kuratorem zaś ustanowiony Semko Dupira z Budmierza.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krakowiec, dnia 12 lipca 1897.

L. cz. P. 246/99 (7253 2-3)  
Jędrzej Romaniszyn ze Szadego uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Hryńko Kuzyk ze Szadego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sambor, dnia 15 sierpnia 1899.

L. cz. P. 434/99 3 (7273 3-3)  
Wasyl Czorniuk Jurka z Matyjowie, uznany marnotrawcą, kuratorem brat Semen Czorniuk Jurka z Matyjowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kołomyja, dnia 3 lipca 1899.

## Wyroki prasowe.

Bl. 213 (7270)  
Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. September 1899, Pr. 343/2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Kladenske zajmy“ vom 2. September 1899 wegen der Stellen: „Zide na Kladne jako jinde“ nach §. 302 St. G. und „Zaoralek uz visi“ nach Art. VIII des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8, ex 1863, verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 8. September 1899, Pr. 346/2, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Nové Listy“ vom 2. September 1899 wegen der Stelle von „Zide v cinech. Pan Lad. Stepanek“ bis „nastoupeni trestu“ nach §§. 302 u. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. September 1899, Pr. VIII 266/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt): „Arbeiter! Socialdemokraten!“, Druck von Johann Went in Eger, Verlag von Ignaz Baumgartl in Eger, wegen des ganzen Inhaltes nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. September 1899, Pr. VIII 258/1, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Vote aus dem Egerthal“ vom 9. Scheidung 1899 wegen des Artikels: „Der Mädchenmord in Polna“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. September 1899, Pr. VIII 259/1, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Wiener Zeitung“ vom 9. September 1899 wegen des Artikels: „Der Mädchenmord in Polna“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 13. September 1899, Pr. VIII 267/1, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Der westböhmische Grenzboten“ vom 9. September 1899 wegen der Stellen von „Der Graf Coudenhove“ bis „begreift er nichts“ des Aufsatzes: „Tschechische Herausforderungen“; von „nicht so mir“ bis „drüberfahren lassen werden“ des selben Aufsatzes; von „nachdem seine Leute“ bis „an sie heranischlangelt“ des selben Aufsatzes; von „Mein ein Statthalter“ bis „Coudenhove selbst einfallen“ des selben Aufsatzes; von „Bagatellmäßigkeit mit der“ bis „tractirt worden sind“ des selben Aufsatzes nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 13. September 1899, Pr. 134, die Weiterverbreitung der Nummer 252 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 11. September 1899 wegen der Stelle von „Leider wird auch hier“ bis „Geschäftsgang zu klagen“ und der Stelle von

„In ihren Stellen“ bis „sprichwörtlich geworden ist“ des Artikels: „Die Tschechen im deutschen Sprachgebiete“, ferner wegen des Artikels: „Tschechischen Bettlern“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. m.-schles. Obedandengericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 1. September 1899, Pr. 73/1, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau“ vom 13. August 1899 wegen der Stellen von „Von der Ueberzeugung geleitet“ bis „der schärfsten Richtung im hohen Maße anzuschließen“, dann von „der Sumpf“ bis „nächsten Nummer zurück“ des Artikels: „Aus der Gemeindestube (Protestkundgebung gegen §. 14)“ nach §§. 65 und 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 14. September 1899, Pr. 39, die Weiterverbreitung der Nummer 105 der periodischen Zeitschrift: „Olmoucky Pozor“ vom 12. September 1899 wegen der Stelle von „Je vskutku k neuvereni“ bis „z pouha lidokosti“, dann „Jak smutne nasledky“ bis „na lidsky zivot“ des Artikels: „Inkvisice v rakouske armade“ nach §. 488 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 214 (7304)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das t. t. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der t. t. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ Nummer 26 vom 14. September 1899 enthaltenen Stellen 1. in der Rubrik: „Streitsichter“ (Spitzmarke: „Die Thätigkeit der Regierung Thun“) a. von „Die Thätigkeit“ bis „juchenden Regierung“; b. von „der directe Verkehr“ bis „im Amte trifft“ und 2. der Stelle im Feuilleton von „da die Papstkirche“ bis „gegen alle Socialdemokraten“ das Vergehen nach §§. 300 und 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der t. t. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 15. September 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das t. t. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der t. t. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 26 der periodischen Druckschrift: „Volksbote“ (Wähler) vom 14. September 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Katholische Bereminungen“ in seiner Gänge das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der t. t. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saßirten Exemplare erkannt.  
Wien, am 15. September 1899.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 8. September 1899, Pr. 145/2, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Brüger Volkszeitung“ vom 6. September 1899 wegen des Artikels: „Gottesgerichte über Rom“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 8. September 1899, Pr. 146/2, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 5. September 1899 wegen der Stelle von „Inzwischen arbeit“ bis „erleiden sollen“ des in der Beilage: „Saazer Nachrichten“ veröffentlichten Artikels: „Der Mädchenmord in Polna“ nach §. 302 St. G. verboten

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 9. September 1899, Pr. 147/2, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 6. September 1899 wegen des Artikels: „Die Verletzung des Briefgeheimnisses“ bis „angelangt“ und der Stelle von „Wollte jemand“ bis „ein Volk“ des Artikels: „Wir halten aus“ nach §§. 65 a und 53 c St. G. verboten

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 12. September 1899, Pr. 148/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Lucea“ vom 9. September 1899 wegen des Artikels: „Dvoji loket“ nach §. 300 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. XII. 763/99 (4) (6996 3-3)  
Wzywa się tych, którzyby zaginiony p. Janinie Waszek kwit zastawniczy Nr. 7919

na zastawione w Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. w Krakowie 3 losy węg. Czerwonego krzyża Nr. 84 Serya 2526, Nr. 86 Serya 4530, Nr. 97 Serya 6064 posiadali, by takowy w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowy po upływie tego terminu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.  
Kraków, dnia 24 lipca 1899.

L. cz. Praes. 2644 18 P. 99 (7351 2-3)  
Pan prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla IV. zwyższej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezidenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym a wiceprezidenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwarta, Karola Zollnera, Henryka Topolnickiego, Antoniego Sabatowskiego Emila Krwawicza, dr. Jana Chomiczkiego i Rudolfa Waltenberga zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 13 listopada 1899 o godz. 9 przed południem.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.  
Tarnopol, dnia 16 września 1899.

L. cz. IV. 698/96 (3-4) (7071 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy oddział VI. w Stanisławowie zawiadania niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dwóch braci i jedną siostrę s. p. Katarzynie Duchowicz iż taż Katarzyna Duchowicz dnia 25 września 1896 w Knihininie zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa tychże nie wiadomych jako powołanych do dziedziczenia spadku po Katarzynie Duchowicz na zasadzie ustawy aby w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie s. k. sądzie się zgłosili wykazali tytuł dziedziczenia i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie z tymi którzy się zgłosili do spadku.  
Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. A. 176/99 (4) (7004 1-3)  
Niewiadomą z miejsca pobytu Perle Grossberg zam. Löwensohn wzywa się, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła oświadczenie do spadku po Herschu Grossbergu, zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Cucyłowiu, dnia 9 maja 1898, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewodnik spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Markusem Grossbergiem.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Nadwórna, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. E. 853/99 (2) (7001)  
Gabryelowi Wasieczce, przedtem w Baniicy w sprawie Jana Seiferta przeciw Gabryelowi Wasieczko o 426 złr. zpn. na być doręczoną uchwała z dnia 26 maja 1899 l. cz. E. 853/99 (1), którą dozwolono przymusowej licytacji realności dłużnika lwh. 116 ks gr. gm. kat. Banica objętej.  
Ponieważ niewiadomo gdzie Gabryel Wasieczko obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra Dybasia w Gorlicach.  
Tenże kurator zastępcywać będzie Gabryela Wasieczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. Vr. 885/99 (34) (6993 1-3)  
Scheidla Salzmanówna z Krzamiency, lat 17 licząca, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, włosów blond, córka Hany to Salzmanowej, Zo Schneweisowej z Krzamiency, w maju 1899 r. znikła b. z wieści; wzywa się przeto każdego, któryby o jej obecnym pobycie wiedział, aby o takowym sądowi tut. doniósł.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział XIV.  
Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz. Firm 148/99 (7030)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kolomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „M. L. Melzer Seifenfabrik in Sniatyn“ wciągnięta została.  
Właściciel M. Jęsz Leib Melzer sam firmę podpisywać będzie.  
Kolomyja, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. XII 39/97 3/VI (7067 1—3)

C. k. Sąd krajowy oddz. cyw. VI. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionej Władysławi Krasickiemu karty zastawniczej filii c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 1765, na zastawione w rzeczonyj filii wymienionego banku losy Czerwonego Krzyża a mianowicie:

a) na losy austriackie:

Serya 603, Nr. 7,  
" 1015, " 27,  
" 1973, " 25,  
" 1973, " 20,  
" 10.439, " 13;

b) na losy węgierskie:

Serya 6044, Nr. 44,

" 6044, " 49 i wzywa każdego kto by posiadał powyż opisaną kartę zastawniczą, aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa karta zastawnicza na ponowne żądanie Władysława Krasickiego za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. T. 7/98 (3 i 7) (7068 1—3)

C. k. Sąd obwodowy oddział V. w Rzeszowie w sprawie uznania Franciszka Scierki za zmarłego nieznanego z pobytu Franciszka Scierki, syna Krzysztofa i Agaty Scierków w Hucie deregowskiej dnia 2 października 1827 urodzonego i tamże dawniej przebywającego, który wedle przeprowadzonych dochodzeń w dniu 8 maja 1860 z Huty deregowskiej na flis t. j. na spław drzewa Sanem i Wisłą, do Gdańska się wydalil i od tego czasu do Huty deregowskiej nie powrócił ani też żadnej o sobie wiadomości nie dał, aby w przeciągu jednego roku t. j. najpóźniej do dnia 31 grudnia 1900 wiadomość o sobie tut. sądowi lub też ustanowionemu kuratorowi p. Ignacemu Kosińskiemu, c. k. notaryuszowi w Ulanowie podał, gdyż w przeciwnym razie po upływie roku od trzeciego ogłoszenia tego edyktu na żądanie Stanisława Macieja lub Maryanny Scierków stanowe orzeczenie co do prośby z 14 grudnia 1898 Nr. V. 396/98 (2) o uznanie go za zmarłego wydanem będzie.

Rzeszów, 12 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 1457 sp. III. 160 (6956)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Spółka rurociągową producentów naftowych w Schodnicy Jan Zeitleban i spółka“ została dnia 3 lipca 1899 wpisana w handlowy rejestr dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczono, że siedzibą spółki jest Lwów, że majątek zakładowy wynosi 10.000 zł. w. a., że spółka rozpoczęła swą działalność 1. stycznia 1898, że jawnymi spółnikami są: W. Wolski i K. Odrzywolski, przedsiębiorstwo wiertnicze w Schodnicy z siedzibą w Schodnicy w 17 1/2 prc. Jan Zeitleban z siedzibą we Lwowie w 50%, Leonard Wiśniewski i Spka z siedzibą w Borysławiu w 10%, Compagnie Austro-Belge de Petrole z siedzibą w Stryju w 27 1/2 prc. Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego z siedzibą we Lwowie w 40% „Spółka naftowa Polska Zdzisław Obertyński Stanisław Matkowski, Trzeciecki, Gostkowski i Spółka we Lwowie Spółka komandytowa“ z siedzibą we Lwowie w 10% zaś „Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie“ z siedzibą we Lwowie w 44%, że do zarządu wybrano Stanisława Marsa, Erazma Fibicha, Jana Zeitlebana, Kazimierza Gąsiorowskiego i Wacława Wolskiego, z których zawsze dwóch członków tegoż Zarządu spółkę tę zastępywać i firmę jej w ten sposób podpisywać mają, że dwu z nich pod wydrukowaną, stampilią wysiśniętą albo wypisaną firmą spółki nazwiska swe podpiszą.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. Dz. hip. 591/99 (6897)

Łucjowi Marciszczukowi i Stefanowi Malezyk ostatnie miejsce pobytu Szczerowice, w tabularnej sprawie toczącej się przed podpisanym c. k. sądem dotyczącej wydzielenia z ciała hip. lwh. 231 Szczerowice pierwszego własnego a) parceli 1663/2, b) parceli 602/2, c) 495/1, 537, 538/2, d) parceli 1242 i intabulacji praw własności ad a) na rzecz Filipa Dynki, ad b) Seliga Sehalita, ad c) Maryi Sabańskiej, ad d) Hapki Podkaniuk dalej w sprawie wydzielenia z ciała hip. lwh. 216 Szczerowice Stefana Malezyka własnego a) parceli 802, b) parceli 1614/1, c) parceli 1451/1, d) parceli 1854/1, 1892, 1893, e) 1280 f) 1938 i intabulacji praw własności na rzecz ad a) Chemy Kaszyczuk, ad b) Maryi Dybka, Filipa Dynki, Franka Krenkiewicza i Tekli Krochmal, ad c) Karola Jaskiewicza ad d) Joanny Fajarczuk i Maryi Jankiewicz, ad e) Antoniego Anny Stępkowskich

ad 1) Iwana Strokuna zaś co do resztującej posiadłości lwh. 216 na rzecz Łeska Litowiniego mają być doręczone uchwały z dnia 28 marca 1899 dz. hip. 203/99 i 219/99, z 8 kwietnia 1899 dz. hip. 235/99 i 236/99, z 11 kwietnia 1899 dz. hip. 270/99 z 4 kwietnia 1899 dz. hipot. 292/99, z 14 kwietnia 1899 dz. hip. 293/99 i 296/99, z 9 kwietnia 1899 dz. hip. 254/99.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Łuc Mareiszczuk i Stefan Malezyk przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana Iwana Żurawskiego ze Szczerowice.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Łopatyn, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. E. VII. 699/99 (1) (7048)

Nieobecnej Agacie ze Szczerków Bogdanowiczowej przedtem w Pawężowie ma być doręczona tus. uchwała tabularna z 3 sierpnia 1899 E. VII. 699/99 (1) (tab. 1076/99) dotycząca 1/2 realności w Pawężowie wyk. 49, którą dozwolono egzekucji za pomocą ustanowienia prawa zastawu dla wykonalnej wierzytelności 125 zł. i kosztu 4 zł. 53 ct.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Agaty z Szczerków Bogdanowiczowej p. adw. dr. B. Gałęcki kuratorem będzie ją zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Tarnów, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. 1852/99 (1) (7043)

Przeciw Jakóbowi Klapholzowi z Tarnowa, którego miejsce pobytu jest nieznanie wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Jakóba Kranzlera pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jakóba Klapholza ustanawia się pana dr. Salza adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 28 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. 3153/98 (5) (7043)

Przeciw Aronowi Lorber z Sołotwiny którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Sołotwińskie stowarzyszenie oszczędności i kredytu przez adw. dr. Eliasza Fischlera w Stanisławowie zastępionego pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 131 zł. 53 ct. l. cz. 3153/98 (1).

Na podstawie pozwu tego wydany został dnia 3 listopada 1898 przeciw Aronowi Lorber nakaz zapłaty sumy 131 zł. 53 ct. z przyn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Arona Lorbera ustanawia się pana adw. dr. Henryka Blausteina w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Arona Lorbera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. C. XV. 868/99 (1) (7099)

W sprawie Anny Goldenberg we Lwowie przeciw Józefowi Heller, urzędnikowi asekuracyjnemu we Lwowie, o zapłacenie sumy 99 złr. na skargę z dnia 19 sierpnia 1899 L. cz. C. XV. 868/99 (1) ustanawia się dla obecnie niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania pozwanego Józefa Hellera kuratora w osobie dra Józefa Pajaka, adw. kraj. we Lwowie, który go w oznaczonej sprawie na jego niebezpieczeństwo i kosztu dopóty bronić będzie, dopóki albo on w poniżej wymienionym sądzie sam się nie zgłosi, lub swego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1899.

L. cz. C. 244/99 (2) (7333)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Izakowi Gutherzowi i Ryfke Eiserer wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Berla Gutherza pozew o uznanie i wpis prawa własności realności whl. 691/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 października 1899 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Gutherza i Ryfki

Eiserer ustanawia się pana adw. dr. Ziembę w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz. C. II. 531/99 (1) (7214)

Przeciw Janowi Kantemu Berko, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Ludwika Makowskiego w Krakowie pozew o 60 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 16 października 1899 godz. 9 rano S. 31.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. adw. dr. Jana Jakóbowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 11 września 1899.

L. cz. C. I. 241/99 (4) (7331)

Przeciw nieobecnyemu Andryjowi Kuchta i Andryjowi Zawojkiemu, przedtem w Króliku polskim wnioście Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie skargę o 265 zł. a. w. z pn.

Audyencya odbędzie się dnia 11 października 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem Jan Pitrus w Króliku polskim będzie ich zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 6 września 1899.

L. cz. Cg. I. 7999 (1) (7309)

Przeciw Leibie Rechen, Jakóbowi Zipper i Jencie Tall, których miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Mechla Teitelbaum i Perle Teitelbaum w Złoczach pozew o zniesienie wspólnej własności ciała hipot. whl. 226 ks. gr. gm. miasta Złoczów objętego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 października 1899 godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Lejby Rechen, Jakóba Zippera i Jenty Tall ustanawia się pana dr. Rothenberga, adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lejbę Rechena, Jakóba Zippera i Jentę Tall w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 2 września 1899.

L. cz. C. II. 226/99 (1) (7321)

Przeciw Marcinowi Szpyra, Ewie Chmielowiec i Janowi Szpyra, właścicielom z Huty komorowskiej, wnioście Jakób Treła, rolnik z Huty komorowskiej skargę o uznanie powoda za właściciela 2/8 części whl. 167 i whl. 169, oraz 4/20 części whl. 170 gm. Huta komorowska.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 2 października 1899 o godz. 9 przed połud. w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Jana Szpyry niewiadomego z miejsca pobytu, kuratorem Tomasz Kopeć z Huty komorowskiej, będzie go zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 11 września 1899.

L. cz. C. II. 110/99 (1) (7353)

Przeciw Janowi Kobisowi i spół., którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Agatę Gryboś pozew o zniesienie spółności realności lwh. 12 dla gminy kat. Kwiatonowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 października 1899 godzina 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jana Kobisa ustanawia się pana Gabryela Orzakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. Ob. II. 909/99 (2) (7362)

Przeciw W. F. Zimmermanowi, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Jakóba Holdera pozew o 50 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę 18 października 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Isaka Samuela Sobla w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 16 września 1899.

L. cz. Cg. I. 84/99 (1) (7371)

Przeciw nieobecnyemu Maryi Hruby, Anastazyi Hruby, Annie Hruby, Łukaszczy Hruby, Oleksie Hruby i Justynie Hruby, właścicielom, przedtem w Mszanie, wnioście Jan Hruby, właściciel w Mszanie, przez adwokata dra Albina Babkę w Dukli, skargę o 767 złr. 68 ct. w. a. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 26 października 1899 o godzinie 9 przed połud. w biurze Nr. 29.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adwokat dr. Biranowski w Jasle, będzie ich zastępować, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 9 września 1899.

L. cz. firm. 318/99 poj. I. 259 (7045)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 14 czerwca 1899 firm. 309 wpisano dnia 10 czerwca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Tobias Reisler“ dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w Łowczu ad Srodopolec, której dzierżyciel Tobias Reisler jest w Kamionce strum. zamieszkały.

Złoczów, 29 lipca 1899.

L. cz. firm. 429/99 poj. I. 265 (7044)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 15 lipca 1899 firm. 365 wpisano dnia 20 lipca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Salamon Wasser“ dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w Łowczu ad Srodopolec, której dzierżyciel Salamon Wasser w Łopatynie jest zamieszkały.

Złoczów, 10 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 695 stow. I. 104 (7109 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwoleczyskach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że w myśl uchwałowej na walnem zgromadzeniu dnia 20 lutego 1899 zmiany statutów Selig Wagschal z dyrekcji ustąpił i obecnie pozostaje dwóch członków dyrekcji a mianowicie Eisig Friedmann jako dyrektor kierujący, zaś Simche Willner jako dyrektor doradca i podpisujący firmę.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 2 września 1899.

L. cz. IV. 639/92 (4) (7142 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 6 lipca 1892 zmarła w Brodach Chaje Beile Rothmann bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ spadkobiercy zmarłej tut. sądowi nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosili i prawny tytuł wykazali gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem dr. Wagnerem, adwokatem w Brodach ze zgłoszonymi spadkobiercami którzy prawny tytuł do spadku wykazą przeprowadzone a część nieobjętą ewentualnie cały spadek jako bez dziedziczny Państwu przyznane będą.

Brody, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. IV. 438/96 (2) (7165 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Pencak wzywa się, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu oświadczyła się do spadku po s. p. Konradzie Kormanie, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie z jej kuratorem adw. dr. Naglerem i z oświadczonymi dziedzicami.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 1 sierpnia 1899.

## Julian Solik

(przedtem Fr. Mroziński)  
we Lwowie, ul. Sobieskiego 1. 7,

poleca wszelkie gatunki futer, a mianowicie: futra do podróży, paletoty męskie i damskie, podług najnowszych fasonów, rotundy, katanki, kołnierze, peleryny, zarękawki, czapki, męskie i damskie kołpaki, skóry we wszystkich gatunkach, wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. **Materje najnowsze na wierzchy** w największym wyborze. Wyszczególnione tu towary znajdują się na składzie.

Ceny umiarkowane stałe.  
Dla P. T. Publiczności i Przewielebnego Duchowieństwa spłaty miesięcznymi ratami.  
Przyjmuje się futra do przechowania na lato.

954

### Lekeye szermierki

na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe.  
Lwów, ul. Zielona 1. 22.

### Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niezdrowych, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka, ilustrowana:

Dr. Retzu's

### Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.  
Cena wydania niemieckiego zł. 2.  
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji książce tej zaleconej, zapewniła swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierzy w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [≠ Niemce]).

## ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycia  
**Cygaretek i Proszku**  
**ESPIC**  
DUSZNOŚĆ  
KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE  
Fumigator pierśiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.  
Cygarетки ESPIC'a były pierwase które przepływały przeciw Astmie i jedynie których rozkład utrwalilo sześćdziesięciolatnie powodzenie.  
Przyjęta w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważniona specjalnie w Cesarstwie Rosyjskiem z następującą wzmianką:  
«Bada Lekarska Cesarstwa biorąc na uwagę do «Cygaretek przeciw Astmie Espic'a są rzeczywiście skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyliku do Rosyi.»  
Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygarетка, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.  
We wszystkich znaczących Aptekach Francyi i zagranicą.  
Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Jasars, w Paryżu.  
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Medal złoty

Magazyn futer

Medal srebrny

## Stanisława Wrońskiego

we Lwowie, ulica Teatralna 1. 5  
(naprzeciw kościoła katedralnego)

926

poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzone magazyn futer, tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze oraz i materje na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franco.

Do gorzelni!

Jedynie pewne w fermentacji.

888

sławne drożdże

poleca handel

**Karola Bałlabana**  
Lwów, Halicka 23.

**Mautnera i Syna**  
we Wiedniu, St. Marx.

Dla skrofulicznych, niedokrwistych i słabowitych dzieci polecam znów mój ulubiony, wszędzie znany  
**LAHUSENA jodowo-żelazisty**

## Tran wątrobiany

Najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Smak nadzwyczaj miły. Lekko i bez wstępu do zażycia. Tegoroczne wypełnianie nadzwyczaj staranne. Wiele lekarskich świadectw i podziękowań. Trwanie kuracji od września do maja. Oryginalne flaszki w silnych skrzyniach. Należy żądać zawsze tran wątrobiany aptekarza Lahusena, Bremen. Tylko wówczas jedynie prawdziwy. Główny skład we Lwowie w aptece Mikolascha, ul. Kopernika.

Nr. 66399 1899

## Kundmachung

(7406)

betreffend die Abhaltung der Jahrmärkte in der Landeshauptstadt Brunn im Jahre 1900.

### I. Markt.

Die in der Landeshauptstadt Brunn im Jahre 1900 abzuhaltenden Jahrmärkte festgesetzt:

3. Montag im Februar; Dauer: vom 19. bis einschliesslich 24. Februar.  
Der Haupt-Pferdemarkt findet am 19. Februar statt.

### II. Markt.

2. Montag im Mai; Dauer: vom 14 bis einschliesslich 19 Mai  
Der Haupt-Pferdemarkt findet am 14. Mai statt

### III. Markt.

1. Montag im September; Dauer: vom 3. bis einschliesslich 8 September.  
Der Haupt-Pferdemarkt findet am 3. September statt.

### IV. Markt.

1. Montag im December; Dauer: vom 3. bis einschliessl. 8 Dezember.  
Der Haupt-Pferdemarkt findet am 3. December statt.

Der erste Markttag ist gleichzeitig Auspacktag, der letzte Tag gleichzeitig Einpacktag.

Die Ausstellung von einzelnen Verkaufsständen darf nur mit besonderer Bewilligung des Gemeinderathes erfolgen.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt Brunn,  
am 14. September 1899.

Der Bürgermeister: Dr. Aug. R. v. Wieser.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

## Woda Bilńska

wyrebu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa Lekarskiego,

używaną bywa w zgodzie, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 15 ct.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewińskiego.

K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

518

COOK<sup>A</sup> podróże całych towarzystw  
i podróże poszczególne

2 dni w podróży,

7 dni w Paryżu,

Całkowite utrzymanie.

wycieczki, wstępy,

etc. etc.

zł. 200

Zadatek 10 zł.

reszta wedle upodobania.

Informacje i programy udziela bezpłatnie

Lewi Ludmerer

we Lwowie, ul. Kazimierzowska 1. 21.

## M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1.

MAGAZYN

plócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

## Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań P. T. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca br. jako nową markę najprzedniejszą

## Piwo eksportowe

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków słodu i chmielu, które smiało może konkurować z najlepszymi piwami obcymi.

Zamówienia na piwo eksportowe w beczkach przyjmuje nasz browar kleparowski.

Szklanki półlitrowe eksportowego piwa sprzedają restauracje po 12 ct.

Butelki półlitrowe piwa eksportowego po 12 ct.

zamawiać można u naszego zastępcy

**p. S. Wiesera**

Lwów, ulica Sykstuska 1. 14.

Telefon nr. 149.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Mydło smołowe i mydło smołowo-glicerynowe znakomite te mydła są powszechnie używane do usunięcia pryszczy, liszaji z twarzy i rąk. Cena kawałka 30 ct.

## Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,  
Kraków: Sukieńnice l. 20, Czerniowiec: Rynek l. 2.  
Przemysł: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

**„FLIRT“ „KRAJ“**  
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu  
**S. W. Niemojowskiego**  
we Lwowie.  
Wszędzie do nabycia. 254



TYLKO JEDYNIEM U  
J. KAPRALIKA  
WE LWOWIE  
CENNIKI GRATIS.

**Nowość!**  
Szykoryki na pamiątkę jubileuszu z postaciami Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68. Rok 1848 — 1898. Nasładowi. zastrzeżone.  
**JAN LAURUK**  
rolownik we Lwowie.



Pasaż Hausmana.  
Lwowskie  
**Photo-Plasticon**  
(46 razy premiiowane).

W tym tygodniu do widzenia  
**Karkonosze**  
(najwyższa część Sudetów) ulubiona pielgrzymka turystów.  
Wstęp 10 ct. 975



Najtańszy skład towarów  
optycznych i mechanicznych  
**B. KOPERNICKIEGO**  
we Lwowie, plac Halicki liczb. 1  
poleca po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornaty, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy niemieckiej raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Zamówienia z prowincji załatwia w szczególności odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtańcej i najszybciej. 92

### Drobne ogłoszenia

Sklep od 15 października do wynajęcia ul. Zyblkiewicza l. 37.

Dwa pokoje, kuchnia, spiżarka do wynajęcia, ul. Zyblkiewicza l. 37.

Używany landolet i fajeton do nabycia u E. i J. Stromengera, we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 5. 970

Kraszewskiego 23, na pierwszym piętrze trzy pokoje z łyżą i przynależnościami.

65 et. pół kilogr. kawy niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu Leonarda Seleckiego, Lwów, ul. Batorego l. 2. — 5-kigr. woreczki franco do każdej stacji pocztowej. 847

### Winogrona visontaberskie

uznane za najlepsze i najsmaczniejsze winogrona Węgier. Najpyszniejszy gatunek, w koszykach 5-kilowych po zł. 1 et 90 franco do każdej poczty. Przy odbiorze więcej niż 10 kilo po 28 ct. koleją. Aleksander Mathé, Gyöngyös (Węgry).

**Wysiewki z najlepszych herbat** 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla we Lwowie.** 100.

### Winogrona kuracyjne z Badenu

4 1/2 kilogr. za 2 zł. 50 ct. rozsyła z opakowaniem za zaliczką **Johann Rampl**, właściciel winiarni, Baden, Neustift-Gasse 5.

Pod „Opactwem Boską“  
Pracownia obuwnicza męskiego i damskiego  
**STANISŁAWA SZOZDY**  
przy pl. Akademickim l. 5.

wyrobia obuwie szyte i kołkowane w najnowszym fasonie według wzorów paryskich, dostarcza obuwia dla Przewielebnego duchowieństwa łacińskiego seminarium, oraz dla P. T. oficerów i P. T. członków „Sokoła“ z 5 pr. opustem. Również wykonuje budy zimowe nieprzemakalne, tudzież papuce z sukna hr. Potockiego do polowania. Przy zamówieniu z prowincji wystarczy przesłać starego bucika na miarę. Polecam się tedy i nadal żąskawym względem.

### Na długie wieczory zimowe Wróżka przyszłości

czyli sztuka układania kabły przyszłości sławnej kabalarki francuskiej Lenormand. — 8 tysięcy sprzedano. — Cena 50 ct. z przesyłką rekom. 62 ct.

Lubiana gra towarzyska, pytania i odpowiedzi,  
50 osób może się świetnie do rozpuku bawić  
Cena 50 ct., z przesyłką rek. 65 ct.

Siedm kart czarodziejskich,  
Cena 15 ct., z przesyłką 20 ct.

Kto nadeszł do nakładcy M. Pordesa, Stanisławów zł. 1.55 przekazem, otrzyma 3 gry i książkę o „Zamordowaniu Cesarzowej Elżbiety“. 969

W koncesyonowanej  
**szkole tańców**  
Praksedy z Sozańskich Stengel  
rozpoczynają się z dniem dzisiejszym wpisy i  
**kurs tańców.**

Bliższa wiadomość  
Rynek i. 8, I. piętro (przez ganek)

### Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8.50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

**Antoni Halski**  
handel żelazny 936  
Lwów, plac Maryacki l. 9.

### MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.  
Maść ta leczy wrzodki, pryszcze, czerwoność, krosty, węgrzy, wysypkę, liszaję, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na czupciach siate porostłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2 1/4 franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Weiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

**KAROL BAŁŁABAN**  
Lwów, ul. Halicka l. 23.

**BAŁŁABANOWKA**  
stara czysta

Żytnia wódka

bez cukru i bez anyżu.

729

### PORTLAND-CEMENT

z fabryki „Kołokolin“  
jest już do nabycia.  
Urzędowe orzeczenia wkrótce podane będą.  
Zamówienia przyjmuje tylko

**Jan Bromilski**  
we Lwowie „Grand Hotel“. 952

### Franciszek Długosz

w Korczynie obok Krosna

poleca  
swoje wyroby krajowe  
**Płótna lniane**

czysto blichowane  
od najcieńszych do najgrubszych.  
Stołową bielącą, obrusy, serwetki, chusteczki do nosa, ręczniki, dyki, wyroby adamszkowe, płótna segeltuchowe na letnie ubrania, ściěrki i t. p.  
Próbki na żądanie. 955  
Ceny zniżam o 50 ct. na każdej sztuce.

### Adolf Kampel

Lwów, ul. Podlewskiego 5.  
zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej,  
Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.  
Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste, papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztalngutowe, sadzki sztalngutowe, cementowe, deszczu we i bszolilitowe, piece kałowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupkę i trzeinę sufitową, oraz wszelkie materiały budowlane, ręcząc za ich dobroć.  
Telefon nr. 460.

### BOLESŁAW HASZCZYŃSKI

we Lwowie, ul. Akademicka l. 8  
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój nowo otworzony

**magazyn mebli**  
z doborowych wyrobów. Kompletnie urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble gięte i żelazne po cenach najprzystępniejszych. Wszelkie zamówienia wykonuje spieszenie i rzetelnie.

### Nowa gałęź przemysłu krajowego.

### PAPIER

e. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibulek cygaretowych w Sassowie istniejącej od roku 1865, przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe wyłącznie znana firma

**S. Wierusz Niemojowski**  
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**.

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogacemy zagranicznych przemysłowców, kupujemy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

**S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.**

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i e. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassow.

**S. Wierusz Niemojowski**  
Lwów, ul. Wałowa 25.